Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GŁOS WYBRZEŻA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

DZIENNIK BAŁTYCKI

WIECZÓR WYBRZEŻA

Gdańsk – Elbląg, czwartek 17 grudnia 1981 r.

GW nr 250 (10130), DB nr 249 (11365), WW nr 247 (7662)

Cena 2 zł

F.-28

Oświadczenie Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego

Siły wrogie socjalistycznemu państwu, wykorzystując społeczną dezorientację oraz wstrząs psychiczny, wywołany wprowadzeniem stanu wojennego próbują głosić, iż oznacza to przekreślenie drogi demokratyzacji i odnowy. W związku z tym Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego oświadcza co następuje:

Celem rady nie jest przywracanie metod rządzenia i form życia społecznego sprzed sierpnia 1980 roku. Zostało to wyraźnie sformułowane w przemówieniu przewodniczącego rady, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego z dnia 13 grudnia br. oraz w proklamacji Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego. Od zasady tej nie może być i nie będzie odstępstw. NIE MA ODWRÓTU OD ZASADNICZYCH PRZESŁANEK ZAPOCZĄTKOWANEGO W UBIEGŁYM ROKU PROCESU DEMOKRATYZACJI. Ludzie skompromitowani, nieudolni, skorumpowani, nie rozumiejący nowej sytuacji nie mają prawa powrotu na polityczną scenę kraju.

Powstanie Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego i surowe ograniczenia wynikające z praw stanu wojennego były i są konieczne, bowiem proces odnowy został zakłócony przez siły wrogie socjalizmowi i stabilności prawa polskiego. Siły te usiłowały wykorzystać słuszny i konieczny proces głębokiej demokratyzacji do osłabienia i obalenia ustroju, do dokonania przewrotu o charakterze antypaństwowym, kontrrewolucyjnym.

Próba urzeczywistnienia tych celów oznaczałaby bratobójczą wojnę domową. Jest mnóstwo dowodów, iż w ostatnich tygodniach zostały podjęte konkretne działania zmierzające w tym kierunku. Anarchia jest zaprzeczeniem demokracji. Zdecydowane ukrócenie bezprawia i anarchii jest pierwszym warunkiem ponownego podjęcia procesów odnowicielskich i przeprowadzenia głębokich reform.

Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego oświadcza, że niezwłocznie po stworzeniu warunków zapewniających w państwie ład i rządy prawa, PODJĘTE ZOSTANĄ Z CAŁĄ ENERGIĄ I KONTYNUOWANE BĘDĄ REFORMY ORAZ DZIAŁANIA MAJĄCE NA CELU JESZCZE GŁĘBSZĄ PRZEBUDOWĘ NIE ODPOWIADAJĄCYCH WSPÓŁCZESNYM POTRZEBOM STRUKTUR I MECHANIZMÓW ZARZĄDZANIA. Innej drogi dla Polski nie ma. Powinni to zrozumieć wszyscy. Bolesny wstrząs był konieczny, aby usunąć niebezpieczne zagrożenia państwa i jego gospodarki.

Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego już pierwszymi posunięciami dowiodła, że jest zdecydowana działać w kierunku radykalnej naprawy życia kraju. Izolowano osoby odpowiedzialne za doprowadzenie Polski do kryzysu. Przyspieszono oczyszczanie aparatu władzy z ludzi nieudolnych, dwulicowych lub takich, którzy nie potrafili sprostać obecnym zadaniom.

Wypowiedziano bezlitosną walkę objawom zdziczenia, rozpasanej przestępczości i spekulacji. Kontynuowane są działania mające na celu wdrożenie reformy gospodarczej, wymagającej szczególnie porządku i sprawnego, efektywnego funkcjonowania struktur. W najbliższych dniach zostaną opublikowane informacje o dalszych przedsięwzięciach podejmowanych w tym kierunku.

Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego nie ma żadnych innych celów niż te, które ogłosiła w dniu swego powstania. TAKIM JEDYNYM I NADRZĘDNYM CELEM JEST DOBRO CAŁEGO NARODU. TYM SAMYM RADA DZIAŁA W IMIĘ OCALENIA PODSTAWOWYCH TREŚCI SOCJALISTYCZNEJ ODNOWY I UCZYNI WSZYSTKO, ABY TREŚCI TE BYŁY JAK NAJSZYBCIEJ WPROWADZONE W ŻYCIE.

Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego jest zdecydowana kontynuować linię porozumienia z każdą siłą społeczną, która stoi na gruncie nadrzędnych interesów socjalistycznego państwa polskiego.

Jednocześnie z całą konsekwencją zwalczane będą wszystkie te siły, które takiemu porozumieniu chcą przeszkodzić.

Co łączy i co dzieli?

Wczoraj przypadła jedenasta rocznica tragicznych wydarzeń grudniowych 1970 roku w Gdańsku.

Przed rokiem, gdy w 10 lat po pamiętnym Grudniu odbywało się — w atmosferze powagi i nadziei — uroczyste odsłonięcie Pomnika Poległych Stoczniowców w 1970 roku — wydawało się, że najgorsze mamy za sobą, że zwyciężać będzie rozsądek i wspólna wola budowania lepszej przyszłości naszej ojczyzny.

W ogłoszonej wówczas przez Episkopat Polski proklamacji można było m. in. przeczytać: „Nie wolno podejmować takich działań, które mogłyby narazić naszą ojczyznę na niebezpieczeństwo, zagrożenie wolności i państwowości. Wysiłki wszystkich Polaków muszą zmierzać do umocnienia zapoczątkowanego procesu odnowy i stworzenia warunków wykonania umowy społecznej między władzą a społeczeństwem".

Pisaliśmy wówczas także, iż jesteśmy właśnie w takim punkcie narodowego bytu i trwania, kiedy ta jedność, ta wspólnota myśli i działań, są nam najbardziej potrzebne. Jest to bowiem czas — tak nam się wówczas wydawało — iż byśmy świadectwo naszym społecznym i narodowym racjom dawali nie tylko w słowach, lecz w pracy i działaniu, których owoce będą tych racji najpełniejszym wyrazem.

Tak się jednak nie stało. Eskalacja żądań i haseł antysocjalistycznego nurtu w kierownictwie NSZZ „Solidarność" idąca w ślad za nim polaryzacja postaw różnych grup społecznych doprowadziły do tego, iż Rada Państwa — w trosce o najlepiej rozumiany interes naszego kraju i narodu — nie miała innego wyjścia z sytuacji, jak ogłoszenie stanu wojennego.

I oto jedenasta rocznicę Grudnia 1970 roku przyszło nam obchodzić w Gdańsku nie w takiej atmosferze, jakiej byśmy sobie wszyscy życzyli.

Dlaczego doszło do tego, iż rocznicę tak bolesną i pamiętną w życiu narodu, obchodziliśmy w dramatycznej scenerii?

Jak już pisaliśmy, stan wojenny niesie z sobą określone rygory i konsekwencje. Czy nam się to podoba — czy nie — musimy być w zgodzie z surowymi wymogami jego praw.

Znaleźli się jednak ludzie, którzy świadomości tej nie postedli. To oni za wszelką cenę zaczęli dążyć do odbycia wyznaczonej — przed ogłoszeniem stanu wojennego — manifestacji przed Pomnikiem Poległych Stoczniowców. Władze powodowane najwyższą troską o bezpieczeństwo publiczne — wszak każda manifestacja uliczna może się przerodzić w nie kontrolowany, żywiołowy wybuch — starały się do tego nie dopuścić. Działały bowiem w myśl dekretu o stanie wojennym: umożliwiły, mimo tej sytuacji, delegacjom zakładów pracy i osobom prywatnym uczczenie pamięci ofiar Grudnia 1970 roku.

Już od wczesnych godzin rannych delegacje zakładów pracy Trójmiasta z reprezentacją Stoczni Gdańskiej im. Lenina na czele składały wieńce i wiązanki kwiatów pod Pomnikiem Poległych Stoczniowców. Czcili ten dzień także poszczególni obywatele. Momentem skupienia, chwilą ciszy, na stojąco i na klęczkach — oddawali hołd tym, którzy przed 11 laty utracili życie.

Ówczesny protest klasy robotniczej, poparty przelaną krwią nie przynosi wtedy tak oczekiwanych rezultatów. Nowa ekipa Gierka i Jaroszewicza nie dotrzymała danych wówczas robotnikom obietnic. Po 10 latach cierpliwości i wyczekiwania — przyszła następna fala protestu — Sierpień 1980 roku.

Wówczas jednak do dzieła odnowy, zainicjowanego przez zdrowy, robotniczy nurt, „podłączyli się" wszelkiej maści politykierzy, gracze i awanturnicy, dążący do przejęcia władzy, a przynajmniej — w pierwszej fazie — do jej demontażu i osłabienia. Coraz częściej właśnie z ich strony padało słowo „konfrontacja". Do lamusa taktycznych sloganów zostały odłożone takie pojęcia jak „porozumienie narodowe", „utrzymanie spokoju, ładu i porządku wewnętrznego", „dogadywanie się jak Polak z Polakiem" itp.

W tej sytuacji — władze naszego państwa zmuszone zostały do ogłoszenia stanu wojennego. Większość polskiego społeczeństwa przyjęła te decyzje, mimo ich niewątpliwych uciążliwości, ze zrozumieniem.

Dlatego właśnie mamy prawo wierzyć — w rocznicę Grudnia 1970 roku — iż własnymi siłami wydobędziemy się z dna, w które zepchnęły nas rządy ekipy Gierka — Jaroszewicza, a następnie nie pozwolili wydźwignąć się zeń nieodpowiedzialni działacze „Solidarności" — przy pomocy zupełnie innych działań.

Jeśli w Sierpniu 1980 roku powiedzieliśmy tym pierwszym „NIE", powiedzmy dziś to samo tym drugim. Tym, którzy w swoich poczynaniach nie kierowali się nadrzędnym interesem społeczeństwa i państwa, wbrew tak wielu składanym w Sierpniu i później deklaracjom.

Trójmiasto w sytuacji stanu wojennego

W kolejnym dniu trwania stanu wojennego sprawy funkcjonowania miasta, urządzeń komunalnych omawiane były wczoraj po południu w Urzędzie Wojewódzkim. W tych trudnych warunkach — w naszych domach nie może zabraknąć wody, konieczne jest ogrzewanie, zapewnienie wszystkim podstawowych warunków do życia.

Sieć wodociągowa funkcjonuje sprawnie. Ciepłownicy gdyńscy nie mieli wczoraj większych kłopotów. Natomiast w Gdańsku-Wrzeszczu, przy ul. Miszewskiego w wyniku awarii rurociągu od dostaw ciepła odcięte zostały m.in. Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego, budynek Zakładu Doskonalenia Zawodowego oraz studenckie osiedle przy ul. Wyspiańskiego. Wczoraj przez cały dzień trwały prace przy usuwaniu skutków awarii. Ekipom Okręgowego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej w Gdańsku pospieszyli z pomocą fachowcy z Zakładu Doskonalenia Zawodowego. Na komunalnej „operatywce" dyrektor OPEC **Włodzimierz Krauze** wyraził przekonanie, że dzisiaj awaria ta zostanie usunięta.

Kurator wojewódzki **Aleksander Nawrot** poinformował,

(Ciąg dalszy na str. 2)

Sytuacja na rynku

Jak dotąd — mimo nadzwyczajnej sytuacji — stan rynku wydaje się stabilniejszy niż w zeszłym tygodniu. Bez większych trudności można nabywać wszystkie artykuły reglamentowane. Utrzymuje się wysoki popyt na pieczywo, utrudniający zachowanie ciągłości sprzedaży, mimo że

(Ciąg dalszy na str. 2)

Nabożeństwa w intencji Ojczyzny

Wczoraj w kościołach Głównego Miasta w Gdańsku zostały odprawione uroczyste msze święte w intencji Ojczyzny i ofiar Grudnia 1970 roku. W Bazylice Mariackiej mszę św. koncelebrował ks. kanonik **Stanisław Bogdanowicz**. W kościele św. Brygidy, do którego tradycyjnie uczęszcza wielu stoczniowców i ich rodziny, nabożeństwo odprawił ks. kanonik **Henryk Jankowski**.

Ponieważ, ze względu na stan wojenny, planowana uprzednio uroczystość — wraz z nabożeństwem na placu Poległych Stoczniowców — nie mogła się odbyć, kościoły gdańskie wypełniły się tłumami wiernych.

Przedstawiciele Papieskiej Akademii Nauk u K. Waldheima

Na prośbę głowy Kościoła katolickiego i państwa watykańskiego, papieża **Jana Pawła II**, we wtorek sekretarz generalny ONZ, **Kurt Waldheim** przyjął grupę uczonych z Papieskiej Akademii Nauk z profesorem biologii molekularnej, **Severo Ochoa** na czele.

Naukowcy przekazali Waldheimowi tekst „Deklaracji o następstwach użycia broni jądrowej", w której stwierdza się, że skutki zastosowania owej broni byłyby tak katastrofalne, iż jedynej nadziei w przetrwanie ludzkości należy upatrywać w zapobieżeniu wojnie nuklearnej w każdej formie.

Zajścia uliczne w centrum Gdańska

Komunikat Polskiej Agencji Prasowej:

W godzinach wieczornych 16 bm. na terenie Gdańska doszło do demonstracji i rozruchów ulicznych. Rany i obrażenia odniosło wielu milicjantów oraz osoby cywilne.

Godne głębokiego ubolewania wydarzenia nakazują przypomnieć z troską i powagą, że niezwykle złożona sytuacja wymaga najwyższego poczucia odpowiedzialności.

Wymogi stanu wojennego, wynikający zeń porządek prawny winien być w imię spokoju i bezpieczeństwa państwa i obywateli ściśle przestrzegany.

Naruszenie tego porządku prowadzi do tragicznych w skutkach wypadków.

Nasz reporter zanotował:

Wczoraj w gdańskich stoczniach pomimo stanu wojennego, zabraniającego organizowania strajków — grupy osób nie podporządkowały się porządkowi prawnemu. W związku z tym podjęto — po wielokrotnych ostrzeżeniach — powtórnie akcję mającą na celu usunięcie z terenów stoczniowych strajkujących grup. W wyniku podjętych działań w godzinach rannych usunięto strajkujących, wśród których zatrzymano kilkaset osób nie będących pracownikami stoczni. Wśród zatrzymanych znajdował się również obywatel jednego z zachodnich państw. Przy usuwaniu strajkujących z terenów stoczniowych nie było żadnych incydentów.

Od godzin przedpołudniowych — mimo wielokrotnie powtarzanych apeli władz i wbrew zawartemu w dekrecie o stanie wojennym zakazowi zgromadzeń, wiele osób kierowało się w rejon Stoczni Gdańskiej, pod pomnik Poległych Stoczniowców. Zachęcały do tego ulotki, zapowiadające manifestację w rocznicę wydarzeń sprzed jedenastu lat, co w obecnej sytuacji kraju nosi znamiona nieodpowiedzialności, i grozi nieobliczalnymi konsekwencjami.

W oparciu o wymogi stanu wojennego, w celu zapobieżenia zgromadzeniu pod pomnikiem Poległych Stoczniowców siły porządkowe — milicja i wojsko — zablokowały dojście na ten teren.

Koło południa tłum, mimo nadawanych przez głośniki apeli o rozejście się, zaczął gestnieć: duże grupy — przede wszystkim ludzi młodych, zbierały się na Błędniku, przed dworcem PKP, na przylegających ulicach. Wezwania do opuszczenia tych miejsc jednak nie skutkowały.

W tej sytuacji, postanowiono rozproszyć zgromadzenie przy pomocy sił porządkowych. Użyto w tym celu gazów łzawiących i wody. W dalszym ciągu napływały jednak nowe fale ludzi. Część mieszkańców Trójmiasta wracających z pracy z kierunku Gdyni, wysiadając z kolejki SKM — przyłączyła się do tych, którzy szturmowali szeregi milicjantów.

Atmosfera była coraz bardziej napięta. Zatrzymano więc ruch pociągów, kolei podmiejskiej w kierunku Gdańska, ze względu na bezpieczeństwo ludzi, bowiem uczestnicy zgromadzenia spychani przez siły porządkowe znaleźli się na torowisku kolejowym pod Błędnikiem.

W miarę rozwoju sytuacji odblokowano połączenie kolejowe, by ludzie mogli odjechać z miejsca objętego działaniem sił porządkowych.

Około godz. 18.30 są pierwsi poszkodowani. Natychmiast udzielono im pomocy medycznej.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Kraj w dniach stanu wojennego

Środa była czwartym dniem stanu wojennego i trzecim dniem roboczym w tej nadzwyczajnej sytuacji. Korespondent PAP poinformował, że w zakładach pracy Krakowa, w wyższych uczelniach i na ulicach miasta panował spokój. Zniknęły ostatnie ogniska niepokojów. Załogi i kierownictwa zakładów przemysłowych podejmują ogromne nieraz wysiłki na rzecz wprowadzenia normalnego procesu produkcji. Intensywne prace na rzecz zapewnienia zdolności produkcyjnej trwały od rana w Hucie im. Lenina. Szereg zakładów przemysłowych sygnalizuje kłopoty surowcowe i energetyczne. Komitet zakładowy partii przy Urzędzie Miasta Krakowa zwrócił się do wszystkich pracowników administracji województwa miejskiego krakowskiego z apelem, w którym czytamy m. in.:

„W obecnej sytuacji należy traktować pracę w administracji państwowej jako służbę zobowiązującą wszystkich członków partii do zachowania szczególnej dyscypliny partyjnej i zawodowej, ścisłego współdziałania z kierownictwami i współpracownikami w swych jednostkach organizacyjnych. Należy sumiennie i rzetelnie wykonywać swe obowiązki służbowe, prawidłowo i systematycznie załatwiać sprawy obywateli, ze szczególną życzliwością i zrozumieniem traktować problemy życiowe ludności".

Przykładem takiego właśnie działania administracji jest robotnicza dzielnica Krakowa — prawobrzeżne Podgórze. Władze dzielnicy w ścisłym współdziałaniu z siłami porządku publicznego zapobiegają skutecznie anomaliom w organizacji dostaw żywności i innych podstawowych artykułów. Szczególną opieką otacza się ludzi w podeszłym wieku i chorych, których stan wymaga społecznej troski i pomocy.

Rytm życia kraju — pisze katowicki korespondent PAP — zależy w znacznej mierze od pracy górników. Załoga kopalni „Siemianowice" wydobyła przedwczoraj 13,5 tys. ton węgla. Mniej więcej tyle, ile dostarczała każdego dnia roboczego w tym roku. Nie było też na razie kłopotów z wagonami. Cały urobek z rannej zmiany wysłano m. in. do „Samopomocy Chłopskiej" we Włocławku, do elektrociepłowni „Łódź" i do odbiorców w Bydgoszczy.

W tak dużym skupisku wielkiego przemysłu jakim jest Śląsk, występują też — niestety — przypadki bojkotowania pracy. Spotyka się to ze stanowczym przeciwdziałaniem. Przywrócono porządek m. in. w kilku kopalniach Rybnickiego Okręgu Węglowego. Organizatorzy niepokojów zostali zatrzymani.

Duże znaczenie dla życia rozległej aglomeracji śląsko-zagłębiowskiej ma fakt, że bez większych zakłóceń funkcjonuje komunikacja. Z nadzieją przyjęło społeczeństwo regionu decyzje Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów o przerzutach mięsa i mąki na Śląsk oraz zapowiedź bardziej stanowczego niż dotąd egzekwowania planowych dostaw żywności z tzw. zielonych województw do rejonów przemysłowych.

Także w rejonie nowosądeckim życie toczy się w zasadzie normalnie. Krótkie przerwy w pracy wystąpiły w ostatnich dniach w Gorlickiej Fabryce Maszyn Wiertniczych i Górniczych „Glinik", w Nowosądeckich Zakładach Elektrowęglowych oraz w nowosądeckim Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym. „Glinik" i Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne włączono do jednostek zmilitaryzowanych. W obu zakładach odwołano dyrektorów naczelnych. Jak informuje sekretariat Komitetu Wojewódzkiego partii w Nowym Sączu, w regionie dokonano oceny politycznej pracy kierownictw instancji partyjnych.

Wczoraj we wszystkich nowosądeckich przedsiębiorstwach i instytucjach praca przebiegała normalnie. Zaopatrzenie sklepów jest dostateczne. Obserwuje się nastrój powagi i zatroskania, występują oznaki ludzkiej, wzajemnej pomocy.

Zakłady przemysłowe Pomorza i Kujaw, przy wysokiej frekwencji i zdyscyplinowa-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Za granicą o sytuacji w Polsce

Kanclerz Austrii zapytany przez dziennikarzy po posiedzeniu rządu austriackiego na temat sytuacji w Polsce powiedział, że podobnie jak poprzednio wierzy, iż w Polsce istnieje możliwość dojścia do rozmów. Stwierdził, że wydarzenia w Polsce były również przedmiotem rozważań na posiedzeniu rządu austriackiego, który dał wyraz oczekiwaniom, że siły społeczne w Polsce również w istniejących warunkach zdołają znaleźć odpowiednie rozwiązanie, pozwalające uniknąć starcia.

Rząd Austrii ma nadzieję, że wydarzenia w Polsce nie powinny być dla nikogo okazją do ingerencji w jej sprawy wewnętrzne.

Organ czechosłowackich związków zawodowych „Prace" w komentarzu pt. „Odpowiedź na rozkład" J. Hromadki pisze m. in., że ogłoszenie stanu wojennego w Polsce stało się logiczną odpowiedzią kierownictwa państwa na pogłębiający się rozkład, na ryzyko wojny domowej. W tej sprawie — stwierdza autor — panuje zgodny pogląd w krajach socjalistycznych i wśród przeważającej części światowej demokratycznej opinii publicznej. Jest to wyraz zdecydowania sił patriotycznych, aby powstrzymać anarchię i ofensywę sił antysocjalistycznych, zapewnić spokój i porządek jako jedyny możliwy klimat pozwalający na rozwiązanie przewlekłego kryzysu gospodarczego i politycznego w kraju. Jest to wyraz zdecydowania, by obronić socjalizm w kraju naszych północnych sąsiadów — pisze J. Hromadko.

Autor komentarza zwraca dalej uwagę na realistyczny program socjalistycznej odnowy jaki przedłożył legalny rząd już po IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR, program, którego „Solidarność" nie tylko nie przyjęła, ale który wszelkimi sposobami bojkotowała. Taki program będzie obecnie realizowany choć bez przywódców „Solidarności". Nie oznacza to — stwierdza na zakończenie J. Hromadko — że realizacja tego programu będzie przebiegała gładko, ale ważne jest jednak, że podjęto zdecydowany krok.

* * *

W komentarzu na temat życia w Polsce w warunkach stanu wojennego organ KC BPK „Rabotniczesko Deło" pisze, że władza, która przez tyle miesięcy dążyła do zgody, a spotykała się jedynie z oporem zaczęła działać i działa zdecydowanie i skutecznie, mając na celu zapobieżenie wojnie domowej, jaką pragnęły zgotować krajowi siły kontrrewolucyjne. Działa ona zastępując chaos polityczny i społeczny porządkiem i dyscypliną, które są tak niezbędne dla przezwyciężenia kryzysu. Niezwykle trudna i odpowiedzialna misja podjęta przez Wojskową Radę Ocalenia Narodowego i stojącego na jej czele

(Ciąg dalszy na str. 2)

Normalny tok pracy w porcie gdyńskim

W porcie gdyńskim przebywały wczoraj 23 statki, a portowcy mieli do wyładunku i załadunku ogółem ponad 100 tys. ton towarów. Prowadzono wyładunek zboża i paszy treściwych z trzech statków, w których ładowniach znajdowało się ponad 40 tys. ton ziarna. Z 19 statków drobnicowych pracę prowadzono przy 15. M. in. ze statku bandery chińskiej „Teising" wyładowywano ryż do portowej kaszarni, a zakończono wyładunek ze statków PLO „Żyrardów" — 3800 ton masła i z „Bolesława Chrobrego" 600 ton mięsa. Ponadto portowcy obsługiwali jeszcze 4 drobnicowce PLO: „Hel", „Bolesława Rumińskiego", „Leningrad" i „Zygmunta Augusta III".

W porcie rybackim przy nabrzeżu Angielskim cumowały dwa statki gdyńskiego armatora w oczekiwaniu na wejście do Stoczni Remontowej „Nauta". Były to „Gen. Franciszek Kleeberg" z awarią silnika i „Ludwik Solski" oczekujący na okresowy remont. Na remont stoczniowy oczekiwał w porcie również statek „Smolny". Natomiast na redzie gdyńskiej stał „Mikołaj Rej" po zakończonych próbach stoczniowych. Miał on na pokładzie ekipę remontową Stoczni Gdańskiej.

W porcie gdańskim oczekuje na obsługę 26 statków. Niepodejmowanie pracy przez gdańskich dokerów, a zwłaszcza załogi holowników, w

(Ciąg dalszy na str. 2)

Za naruszenie dekretu o stanie wojennym

Postępowanie w trybie doraźnym

Jednostki terenowe Prokuratury Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wszczęły i prowadzą dalsze postępowania o naruszenie przepisów dekretu o stanie wojennym. W nawiązaniu do informacji z dnia wczorajszego o wszczęciu śledztwa w trybie doraźnym i tymczasowym aresztowaniu przewodniczącego ZR NSZZ „Solidarność" Ziemi Łódzkiej **Andrzeja Słowika** i jego zastępcy, **Jerzego Kropiwnickiego**, którym zarzucono zorganizowanie i przeprowadzenie akcji protestacyjnej, mającej na celu ukonstytuowanie komitetów strajkowych i doprowadzenie do strajku powszechnego, Prokuratura Wojewódzka w Łodzi skierowała akt oskarżenia, w trybie doraźnym, do Sądu Wojewódzkiego w Łodzi.

Prokuratura Rejonowa w Dąbrowie Górniczej wszczęła śledztwo w trybie doraźnym w sprawie nawoływania pracowników Huty „Katowice" przez grupę osób, członków NSZZ „Solidarność" w tej hucie, w biuletynie „Wolny Związkowiec" (wydanie specjalne) do popełnienia zbrodni zabójstwa na członkach PZPR oraz do strajku i oporu wobec decyzji wydanych na podstawie przepisów o stanie wojennym.

Prokuratura Rejonowa dla dzielnicy Warszawa - Śródmieście wszczęła śledztwo w trybie doraźnym i tymczasowo aresztowała **Małgorzatę Łopińską** oraz **Roberta Czarnotę**, pracowników biura informacji Niezależnego Zrzeszenia Studentów, którzy rozpowszechniali pisma o treści antypaństwowej oraz **Mirosława Budrewicza**, studenta Uniwersytetu Warszawskiego, który rozpowszechniał ulotki nawołujące do przeciwstawiania się dekretowi o stanie wojennym, a także **Rolanda Kruka**, studenta Uniwersytetu Warszawskiego, który podjął próbę zorganizowania strajku okupacyjnego w UW.

Prokuratura Rejonowa dla dzielnicy Warszawa - Żoliborz wszczęła śledztwo w trybie doraźnym i aresztowała tymczasowo **Piotra Skwiecińskiego**, który prowadził akcję rozlepiania ulotek nawołujących do nieposłuszeństwa prawu.

Prokuratura Rejonowa w Jaworznie wszczęła śledztwo w trybie doraźnym i tymczasowo aresztowała **Jana Kubiaka**, studenta Akademii Rolniczej w Krakowie i **Janusza Dubiela**, członka NSZZ „Solidarność" w Kopalni Węgla Kamiennego im. Komuny Pa-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Lista internowanych ekstremistów „Solidarności" i nielegalnych organizacji

Na mocy dekretu Rady Państwa z dnia 13 grudnia 1981 r. o stanie wojennym internowano grupę ekstremalnych działaczy „Solidarności" oraz nielegalnych organizacji antypaństwowych. Znajdują się wśród nich m. in.:

Edward Borowski, przewodniczący ZR „Solidarności" w Gorzowie Wielkopolskim;

Edmund Baluka, założyciel tzw. Polskiej Socjalistycznej Partii Pracy, członek „Solidarności";

Ryszard Błaszczak, członek Prezydium KK „Solidarności";

Piotr Baumgard, członek zarządu NSZZ „Solidarność" Rolników Indywidualnych;

Jacek Bartyzel, działacz tzw. Ruchu Młodej Polski;

Krzysztof Bzdyl, działacz tzw. Konfederacji Polski Niepodległej;

Seweryn Blumsztajn, działacz byłego KSS KOR;

Ryszard Bugaj, ekspert „Solidarności";

Władysław Bartoszewski, współpracownik byłego KSS KOR;

Benedykt Czuma, działacz tzw. Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela;

Jan Chmielewski, działacz tzw. Konfederacji Polski Niepodległej;

Mirosław Chojecki, działacz byłego KSS KOR;

Tadeusz Chmielewski, przewodniczący ZR „Solidarności" w Elblągu;

Leonard Duszenko, członek Prezydium ZR „Solidarności" Wielkopolską Południową, jednocześnie działacz Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela;

Andrzej Gwiazda, członek KK „Solidarności";

Bronisław Geremek, ekspert KK „Solidarności";

Krzysztof Goławski, działacz tzw. Konfederacji Polski Niepodległej;

Andrzej Goławski, działacz tzw. Konfederacji Polski Niepodległej;

Marian Jurczyk, przewodniczący ZR „Solidarności" w Szczecinie, członek KK;

Seweryn Jaworski, członek ZR „Solidarności" Mazowsze, członek KK;

Wojciech Karpiński, działacz byłego KSS KOR;

Czesław Kijanka, przewodniczący ZR „Solidarności" w Przemyślu;

Antoni Kopaczewski, przewodniczący ZR „Solidarności" w Rzeszowie;

Jacek Kuroń, czołowy działacz KSS KOR, ekspert „Solidarności";

Wiesław Kniter, współpracownik byłego KSS KOR;

Wiesław Kęcik, działacz b. KSS KOR;

Jan Lityński, działacz b. KSS KOR;

Krzysztof Lemański, działacz b. KSS KOR;

Karol Modzelewski, członek KK „Solidarności";

Adam Michnik, działacz b. KSS KOR;

Jacek Merkel, członek prezydium KK „Solidarności";

Emil Morgielewicz, działacz Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela;

Antoni Macierewicz, działacz b. KSS KOR;

Tadeusz Mazowiecki, redaktor naczelny tygodnika „Solidarność";

Michał Mąsior, członek ZR „Solidarności" Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, członek KK;

Bogusław Mikus, przewodniczący ZR „Solidarności" Ziemi Chełmskiej;

Eugeniusz Matyjas, przewodniczący ZR „Solidarności" w Lesznie;

Janusz Onyszkiewicz, rzecznik prasowy ZR „Solidarności" Mazowsze;

Grzegorz Palka, członek ZR „Solidarności" Ziemia Łódzka; członek KK;

Antoni Pietkiewicz, przewodniczący ZR „Solidarności" Wielkopolska Południowa;

Andrzej Piesiak, przewodniczący ZR „Solidarności" w Jeleniej Górze;

Henryk Piwowarczyk, sekretarz ZR „Solidarności" Wielkopolska Południowa; działacz tzw. Konfederacji Polski Niepodległej;

Józef Patyna, członek ZR „Solidarności" Regionu Śląsko-Dąbrowskiego; członek KK;

Jarosław Rypniewski, przewodniczący tzw. Ruchu Młodej Polski w Gdańsku;

Jan Rulewski, przewodniczący ZR „Solidarności" w Bydgoszczy;

Zbigniew Romaszewski, działacz byłego KSS KOR, członek KK „Solidarności";

Andrzej Rozpłochowski, działacz „Solidarności" Regionu Śląsko-Dąbrowskiego;

Alojzy Szablewski, działacz „Solidarności";

Andrzej Sobieraj, przewodniczący ZR „Solidarności" Ziemia Radomska;

Wacław Sikora, przewodniczący ZR „Solidarności" Małopolska;

Stanisław Sikora, działacz tzw. Konfederacji Polski Niepodległej;

Józef Śreniowski, działacz byłego KSS KOR;

Antoni Tokarczuk, sekretarz KK „Solidarności";

Henryk Wujec, członek ZR „Solidarności" Mazowsze, działacz byłego KSS KOR;

Jan Waszkiewicz, członek Prezydium KK „Solidarności";

Stanisław Wądołowski, wiceprzewodniczący KK „Solidarności";

Zygmunt Zawojski, przewodniczący ZR „Solidarności" Podkarpacie.

Jest to pierwsza lista internowanych skrajnych działaczy „Solidarności" oraz nielegalnych organizacji.

Trójmiasto w sytuacji stanu wojennego

(Dokończenie ze str. 1)

że wszystkie placówki oświatowe zobowiązane do zapewnienia opieki dzieciom pracują. W świetlicach jest po kilkanaścioro uczniów, nieco wzrosła frekwencja w gdańskich przedszkolach. Są jednak i takie, do których nie trafiło wczoraj ani jedno dziecko. Zostanie rozważona celowość utrzymywania funkcjonowania całej sieci tych placówek. Na razie — żadnych zmian nie ma.

Lekarz wojewódzki **Leszek Klimaszewski** przekazał bardzo ważną informację: w przypadkach nagłych zachorowań można zgłaszać się nie tylko do patroli MO i wojska, ale również do wszystkich przychodni rejonowych; dyżurują. Przychodnie przy ul. Lumumby, Jaskółczej i Wasowskiego — dysponują karetkami.

W związku ze stanem wojennym zmienione zostały zasady funkcjonowania placówek zdrowia. Pomoc ambulatoryjna udzielana jest jak dotychczas; natomiast wizyty domowe i wyjazdy karetek możliwe są tylko w szczególnych wypadkach. Od tej reguły wyłączone zostały dzieci. Dla nich zagwarantowa wszelką możliwą opiekę medyczną.

Na czas trwania stanu wojennego zawieszono działalność profilaktyczną lecznictwa: nie ma więc badań kontrolnych i szczepień.

Kraj w dniach stanu wojennego

(Dokończenie ze str. 1)

niu załóg kontynuowały wczoraj normalną pracę. W wielu z nich budzi jednak niepokój brak surowców i materiałów. Bez większych zakłóceń, mimo warunków zimowych, funkcjonuje komunikacja miejska. Zaopatrzenie w podstawowe artykuły spożywcze, utrzymuje się na dotychczasowym poziomie. Niektórych towarów jest nawet nieco więcej niż przed tygodniem.

Zakłady przemysłowe pracowały wczoraj normalnie również w całym województwie skierniewickim. Załogi ze zrozumieniem przyjęły decyzje Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego. Bez zakłóceń funkcjonują służby zaopatrujące handel w podstawowe artykuły żywnościowe. Pociągi podmiejskie dowożące codziennie kilka tysięcy mieszkańców województwa skierniewickiego do zakładów pracy Warszawy i Łodzi kursują punktualnie. Większe opóźnienia mają tylko pociągi dalekobieżne. Mimo znacznego spadku temperatury, w mieszkaniach jest ciepło. Osiedlowe kotłownie otrzymują rytmicznie węgiel.

Także w zdecydowanej większości zakładów pracy i instytucji województwa gorzowskiego trwa normalna i w miarę spokojna praca. Funkcjonuje dość dobrze handel i służba zdrowia. Kłopoty sprawia wielu przedsiębiorstwom i instytucjom występujący od dłuższego czasu brak paliwa i niektórych materiałów oraz surowców.

Korespondent PAP informuje z Zielonej Góry, że po głośnej, bezzasadnej akcji strajkowo-protestacyjnej „Solidarności" zakład PGR w Lubogórze na terenie świebodzińskiego Kombinatu Rolnego rozwija obecnie w pełni normalną działalność gospodarczą. Przed wprowadzeniem stanu wojennego byli odsunięci od wypełniania swych obowiązków służbowych dyrektor Zakładu Rolnego w Lubogórze, jego zastępca oraz kierownicy gospodarstw w Lubogórze i Ołoboku. 13 grudnia, zgodnie z obowiązującym prawem, zostali oni przywróceni do pracy na dotychczasowych stanowiskach. Obecnie — pisze dziennikarz PAP — załogi poszczególnych jednostek zakładu lubogórskiego wykonują swoje obowiązki w sposób szczególnie odpowiedzialny, konsolidując się w codziennej pracy dla dobra kraju.

Zajścia uliczne w centrum Gdańska

(Dokończenie ze str. 1)

W godzinach wieczornych na skutek ustawicznie ponawianych prób sforsowania szpaleru milicji, między innymi przy użyciu jednostek sprzętu zmechanizowanego, zapadła decyzja o wspomożenie sił porządkowych wojskiem w celu rozproszenia demonstrantów. W kierunku dworca — ul. Wały Jagiellońskie — podjechały czołgi, z których oddano strzały ślepymi nabojami. Spowodowało to wypadnięcie szyb w pobliskich budynkach. Nikt nie został poszkodowany.

Wprowadzono uformowane kolumny czołgów i pojazdy opancerzone oraz stosowano w dalszym ciągu petardy i rozpylano środki łzawiące. To dopiero spowodowało rozproszenie demonstrantów. Nastąpiło to około godz. 21.

W Gdańsku doszło wczoraj do dramatycznych wydarzeń. Nie ma na szczęście ofiar śmiertelnych, ale liczba poszkodowanych — przeraża. Przeraża również brak wyobraźni i zupełny zanik instynktów samozachowawczych u wielu osób.

To co się wczoraj zdarzyło na ulicach Gdańska niech będzie ostrzeżeniem tak bardzo potrzebnym w dniu dzisiejszym.

Komunikat lekarza wojewódzkiego w Gdańsku:

W wyniku wczorajszych zajść w Gdańsku uległy poszkodowaniu 324 osoby. Po udzieleniu niezbędnej pomocy ambulatoryjnej zwolniono do domu 290 osób. 34 osoby pozostały na dalszym leczeniu w szpitalach. Spośród nich 7 osób znajduje się w stanie średniociężkim, bez zagrożenia dla ich życia. Stwierdzam, że nie było żadnych wypadków śmiertelnych. Wśród poszkodowanych nie stwierdzono ran o charakterze postrzałowym.

Szczegółowych informacji o stanie zdrowia poszkodowanych udziela Wojewódzki Wydział Zdrowia.

Sytuacja na rynku

(Dokończenie ze str. 1)

wszystkie piekarnie uspołecznione pracują pełną mocą. Nie wykorzystują natomiast wszystkich zdolności produkcyjnych piekarnie rzemieślnicze, choć mają one zapewnione w pełni dostawy niezbędnych surowców. Zwiększone są dostawy mleka. Stabilna sytuacja na rynku, a nawet jej pewna poprawa wynika przede wszystkim ze wzmożonej dyscypliny całego obrotu towarowego. Rytmiczniej są realizowane przede wszystkim dostawy z przemysłu. Zmniejszyły się znacznie przecieki poza system kartkowy towarów reglamentowanych, zwłaszcza mięsa. Zaopatrzenie ludności jest sterowane centralnie przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług. Podejmuje się operatywne decyzje dotyczące rozdzielnictwa towarów. W celu sprawnego zarządzania najbardziej newralgicznymi odcinkami, powołano specjalne zespoły złożone z przedstawicieli organizacji handlowych i przemysłowych oraz resortu i Państwowej Inspekcji Handlowej.

Jak wynika z informacji PAP, ze wzmożonym wysiłkiem pracują załogi cukrowni. Chodzi o to, by w jak najkrótszym czasie przerobić pozostałe jeszcze w punktach skupu oraz na przyfabrycznych placach buraki cukrowe. W tym roku wyprodukowano już ponad 1 520 tys. ton cukru, tj. o prawie pół mln ton więcej, niż w całej ubiegłorocznej kampanii. Jednocześnie dzięki dobremu przygotowaniu do tegorocznych prac istnieje możliwość skrócenia okresu przerobu buraków o blisko tydzień w porównaniu z pierwotnymi planami, co pozwoli zaoszczędzić w przemyśle cukrowniczym około 100 tys. ton węgla. Rynek jest obecnie dobrze zaopatrzony w cukier, dostarczono go około 340 tys. ton, w tym samym czasie zakłady przemysłu spożywczego otrzymały ponad 115 tys. ton, a dalszych 8 tys. ton cukru dostali pszczelarze. Dostawy cukru na zaopatrzenie rynku i dla przemysłu przetwórczego realizowane są rytmicznie i terminowo.

Spokój w gminach

Ze zrozumieniem przyjęli mieszkańcy gmin Tolkmicko i Frombork ogłoszenie stanu wojennego. Na terenie obu gmin panuje spokój. Mieszkańcy w większości wypadków z oznakami ulgi przyjęli koniec czasu niepewności. Pracują wszystkie zakłady produkcyjne i rolne. Dla przykładu normalnie planowa produkcja trwa w Spółdzielni „Zalew" w Tolkmicku. Obecnie schodzą z taśm cztery gatunki konserw rybnych: szprot w pomidorach, ostrobok w oleju, węgorz w oleju i galarecie. Cała produkcja idzie na rynek krajowy.

Zakład ma ilość surowca wystarczającą do zapewnienia ciągłości produkcji do końca roku. Większy problem zaczyna jednak stanowić paliwo. Jego rezerwy się kończą. Władze liczą jednak na szybkie dostawy.

Normalnie pracują piekarnie. Pieczywa i mleka nie brakuje. Normalnie realizowana jest też sprzedaż mięsa na kartki. Zapewniono również zajęcia dla dzieci, mających ferie zimowe lecz nie mających opieki w domu. Przedszkole we Fromborku, dla przykładu organizuje zajęcia świetlicowe również dla dzieci nie korzystających z przedszkola w ciągu roku.

Zauważa się wzrost dyscypliny pracy tak ostatnio kuleje cej. Panuje też większy spokój w miasteczkach i wsiach.

Władze przewidują, że również skup ulegnie powiększeniu.

Oświadczenie przewodniczącego Zarządu Regionalnego „Solidarność Wielkopolska" Zdzisława Rozwalaka

Oświadczam, że jestem lojalnym obywatelem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, oświadczam się zdecydowanie za ustrojem socjalistycznym określonym w Konstytucji. Popieram aktualny porządek prawny, określony dekretem wojennym proklamowanym przez Wojskową Radę Ocalenia Narodowego. Zobowiązuje się do jego przestrzegania. Jako były przewodniczący NSZZ „Solidarność Wielkopolska" zdecydowanie oświadczam, że odcinam się od wszystkich sił, które działały w tym związku przeciwko władzy. Jestem także przeciwny tworzeniu wszelkich partii i organizacji, które naruszają socjalistyczny charakter kraju.

Nie jestem przeciwny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, i w pełni godzę się z potrzebą i koniecznością jej kierowniczej roli w socjalistycznej Polsce.

Z. ROZWALAK

Poznań, 14 grudnia 1981 roku

Odezwa przewodniczącego Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność" Wojciecha Zierke do członków „Solidarności" regionu słupskiego

W dniu dzisiejszym miałem możliwość odbycia rozmowy z generałem brygady Wojska Polskiego **Henrykiem Rzepkowskim**, pełnomocnikiem Komitetu Obrony Kraju Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego na terenie województwa słupskiego.

Mundur polskiego żołnierza i orły wszyte w klapy tego munduru pozwalają mieć przeświadczenie, że honor munduru żołnierza polskiego nie zostanie splamiony działaniami przeciwko narodowi polskiemu i jego klasie robotniczej. Postawiłem generałowi w imieniu zawieszonego związku i związkowców pytanie: dlaczego nie w marcu? Dlaczego tak późno? Odpowiedź przekażę kolegom na spotkaniach na terenie regionu słupskiego w Międzyzakładowych Komisjach Koordynacyjnych w dniach 16 i 17 grudnia br., jakie za zgodą Sztabu Operacyjnego odbędą się i z udziałem jego przedstawicieli. Otrzymałem również zapewnienie, że działacze związkowi regionu będą stopniowo zwalniani z ośrodka internowanych.

Wobec powyższego zawieszam wszelkie akcje protestacyjne członków związku na terenie regionu słupskiego na czas nieokreślony i apeluję o niepodejmowanie działań naruszających dekret o stanie wojennym. Według zapewnienia generała brygady Henryka Rzepkowskiego w naszym kraju prawo będzie równe dla wszystkich a sprawiedliwość znaczyć będzie sprawiedliwość. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest jedna dla obywateli tego kraju, tak jak jeden jest statut Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność". Jestem przekonany, że musimy jako naród uwierzyć Wojsku Polskiemu, że nie popłynie polska krew. Czas skończyć z liniami bolesnych podziałów w domach i zakładach pracy. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność" po powrocie do stanu pokoju musi odczepić od pociągu „Solidarności" wagony z ludźmi prowadzącymi kosztem związku działania polityczne i opozycyjne wobec porządku prawnego w kraju oraz wrogów naszej Konstytucji. Musimy sami dążyć do oczyszczania naszych własnych szeregów z ludzi, którzy w okresie odnowy nie sprawdzili się w związkowym działaniu.

Okres szesnastu miesięcy działalności związku był wystarczającym okresem, by wyrobić sobie przekonanie, że od Sierpnia odwrotu już nie ma. Sierpniowy zryw klasy robotniczej nigdy nie może być zniweczony. Historia nie wybaczyłaby nam tego nigdy. Realizacja porozumień podpisanych w Szczecinie, Gdańsku, Jastrzębiu i Ustrzykach dla dobra naszej Ojczyzny musi być realizowana wspólnie.

Normalny tok pracy w porcie gdyńskim

(Dokończenie ze str. 1)

najbliższych godzinach może spowodować nieodwracalne wielkie straty gospodarcze. Od trzech dni w porcie tym stoi załadowany płynną siarkę statek angielski „Despina". Musi on być jak najszybciej wyprowadzony z portu, a w jego miejsce wprowadzony statek „Siarkopol". Od paru dni wjeżdżają do portu pociągi cystern z płynną siarką przeznaczone do załadunku na ten PŻM-owski zbiornikowiec. Siarka w składach pociągu z braku dostatecznej energii jest utrzymywana w niższej temperaturze i grozi jej całkowite zeskalenie w wypadku dłuższego pozostawienia w cysternach. Wówczas, jak twierdzą specjaliści, ulegnie zniszczeniu nie tylko ładunek, ale i specjalistyczne wagony przeznaczone do transportu płynnej siarki z Zagłębia Tarnobrzeskiego do gdańskiego „Siarkopolu". (wś)

Za granicą o sytuacji w Polsce

(Dokończenie ze str. 1)

gen. Jaruzelskiego spotyka się z coraz większym poparciem narodu. Trzeba podkreślić — zauważa autor komentarza — że ludzie w mundurach sprawnie wywiązują się z nałożonych na nich trudnych i odpowiedzialnych zadań. Pierwsze kroki w walce o obronę socjalistycznego dorobku są pomyślne.

Decyzja o wprowadzeniu stanu wojennego spotkała się ze zrozumieniem i poparciem prawdziwych przyjaciół Polski na całym świecie — pisze „Rabotniczesko Deło". Również w wielu krajach zachodnich działania te ocenia się jako sprawiedliwe i będące wewnętrzną sprawą Polaków, którzy pragną własnymi siłami rozwiązać problemy w swoim własnym polskim domu. Komentator zwraca uwagę na głosy sił reakcji, które domagają się nawet ponownego rozpatrzenia niedawnych decyzji w sprawie udzielenia Polsce pomocy w postaci kredytów i artykułów żywnościowych.

Wierzymy — podkreśla się w komentarzu — że polscy komuniści i wszyscy patrioci zagrodzą drogę kontrrewolucji i rozwiążą skomplikowane problemy swego kraju w interesie narodu i jego socjalistycznej ojczyzny. W tych wyjątkowo trudnych dniach polscy patrioci mają pełne moralne poparcie narodu bułgarskiego i mogą liczyć na jego prawdziwą, bratnią pomoc — stwierdza „Rabotniczesko Deło".

Ważne dla stoczniowców

Zgodnie z zarządzeniem ministra hutnictwa i przemysłu maszynowego z dnia 14 bm. o zawieszeniu pracy w stoczniach — wydawanie specjalnych przepustek upoważniających do podjęcia pracy w dniu 21 grudnia 1981 r. odbędzie się w dniach 18, 19 i 20 bm.

Stocznia im. Lenina

W Zespole Szkół Budowy Okrętów przy ul. Karola Marksa przepustki wydawane będą: 18 bm. (piątek) w godz. 8—11 — dla K1 i K5, w godz. 11—13 — dla K2 i G1, w godz. 13—16 — dla K3 i Pkt, a w godz. 16—18 — dla W1 i W2; w sobotę, 19 bm. w godz. 8—10 dla W3 i W4, w godz. 10—13 dla W5, w godz. 13—15 dla P1 i DP, w godz. 15—17 dla zakładu „S", a w godz. 17—19 dla zakładu „C".

W niedzielę 20 bm. w godz. 7—8, przepustki odbiera Biuro Konstrukcyjne, w godz. 8—10 Zakład Inwestycji i Ruchu, w godz. 10—12 pozostałe komórki DT, a w godz. 12—16 dyrekcja kooperacji.

Przepustki wydawane będą także w biurze przyjęć przy Stoczni Gdańskiej: 18 bm. w godz. 8—11 dla DK, w godz. 13—16 dla DB i DN, a w godz. 16—18 dla DE. W sobotę 19 bm., w godz. 10—13 pozostałe komórki nie wyszczególnione, a w godz. 13—15 firmy obce, armatorzy.

Stocznia Północna

Załoga Stoczni Północnej w Gdańsku odbiera przepustki w trzech punktach. HALA „OLIVIA" piątek, 18 bm. godz. 7—9: PP, PD, PU, PB, PKT, PK, PW i PWT, w godz. 10—12: RE, w godz. 13—15: TN, TB, TR, TRP, TM — całość. Sobota, 19 bm. godz. 7—10: W-2, godz. 11—13: W-5, godz. 14—16: B-1, niedziela, 20 bm. godz. 7—10: K-1, godz. 11—13: W-4.

CTO „ZIELENIAK"; piątek 18 bm. godz. 7—9 przepustki odbierają pracownicy TK — zatrudnieni w „Zieleniaku", w godz. 10—12 pracownicy TK — zatrudnieni na terenie stoczni, godz. 13—15 komórki pionów DE i DB, sobota 19 bm. godz. 7—10 komórki pionu DM, godz. 11—13 komórki pionu DN, a w godz. 14—16 — pracownicy komórek nie wymienionych w wykazie.

Dom Stoczniowca — piątek 18 bm. godz. 7—9 pracownicy RG, godz. 10—12 komórki pionu DK, godz. 13—15 pracownicy RM, sobota 19 bm. godz. 7—10: W-3, godz. 11—13: W-6, godz. 14—16: W-7, niedziela 20 bm. godz. 7—10: K-2, godz. 11—13: W-1.

Przy wydawaniu specjalnej przepustki niezbędne jest okazanie dowodu osobistego i dotychczasowej przepustki stoczniowej.

Przepustki dla stoczniowców gdyńskich

Dyrekcja Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni informuje, że nowe przepustki stoczniowe wydawane będą według następujących zasad: otrzymają je pracownicy stoczni wyłącznie za okazaniem dowodu osobistego i po zwrocie obecnie posiadanej przepustki.

Nowe dokumenty, upoważniające do wejścia na teren stoczni wydawane będą według alfabetu w dniach 17, 18 i 19 grudnia w godz. 8—13 w następujących punktach Gdyni:

— Świetlica Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej, Płyta Redłowska, ul. Cylkowskiego 11 w czwartek 17 bm. dla osób, których nazwiska zaczynają się na litery A i B, w piątek, 18 bm. — dla tych, których nazwiska zaczynają się na litery C i D i w sobotę 19 bm. dla tych, których nazwiska rozpoczynają się od E, F i G.

— Klub „Fregata", Gdynia, ul. Śląska 35/37; w czwartek otrzymają przepustki ci, których nazwiska zaczynają się na litery H, I, J i L, w piątek i sobotę — ci których nazwiska rozpoczynają się od litery K.

— Klub „Mors", Gdynia, ul. Abrahama 1/3; w czwartek otrzymają tam przepustki stoczniowcy, których nazwiska rozpoczynają się od Ł i M, w piątek — ci których nazwiska zaczynają się od liter N, O, R, a w sobotę — od P.

— Klub „Remus", Gdynia, ul. Chylońska 191. W tym klubie w czwartek mają zgłosić się pracownicy stoczni, których nazwiska rozpoczynają się od litery S, w piątek — S i W, a w sobotę — T, U i Z.

Pracownicy stoczni, którzy w podanych terminach z uzasadnionych przyczyn nie odbiorą przepustek, mogą zgłosić się po ich odbiór w poniedziałek 21 bm. w godz. 8—15 w Klubie „Fregata" w Gdyni, ul. Śląska 35/37, przedstawiając pisemne oświadczenie precyzujące przyczyny nie odebrania przepustki w wyznaczonym terminie.

Komunikat podpisał zastępca dyrektora stoczni do spraw technicznych inż. Bolesław Bagiński.

Gdańska Stocznia Remontowa

Dyrekcja Gdańskiej Stoczni Remontowej unieważnia z dniem 16 grudnia 1981 r. wszystkie dotychczas obowiązujące przepustki osobowe upoważniające do wejścia na teren stoczni. Wydawanie nowych przepustek odbywać się będzie w dniach 19 i 20 grudnia br. w godz. od 7.00 do 21.00 bez przerwy w następujących punktach:

1. Szkoła Podstawowa nr 50 Gdańsk-Śródmieście ul. Grobla 8 dla pracowników: NO, NJ, TP, TPN, TL, TS, TW, TB, TM, TZ, TR, E1, E2, M3, M5, TA, W12,

2. Szkoła Podstawowa nr 73 Gdańsk-Brzeźno, ul. Dworska 34, dla pracowników: KG, KE, W17, W8, W9, W10, KH, KR, KP, pion DR,

3. Szkoła Podstawowa nr 89 Gdańsk-Żabianka ul. Szyprów 3, dla pracowników: EF, EFB, EFG, EFP, EP, EZ, EM, ER, EK, EW, EI, W3, W5, W6,

4. Zespół Szkół Zawodowych Gdańskiej Stoczni Remontowej Gdańsk-Przymorze ul. Kołobrzeska dla pracowników: PR, Z1, Z2, W1, W17.

Nowe przepustki wydawane będą wyłącznie za okazaniem dowodu tożsamości oraz po złożeniu dotychczasowej przepustki.

Gdyńska Stocznia Remontowa „Nauta"

Dyrekcja informuje pracowników Stoczni Remontowej „Nauta" w Gdyni, że dotychczasowe przepustki stoczniowe utraciły swą ważność. Nowe dokumenty wydawane będą w Pałacu Młodzieży przy ul. Derdowskiego w Gdyni. Dla pracowników, których nazwiska zaczynają się na litery A do Ł w dniu 17. XII. br. w godz. 11.00 — 14.00 oraz w dniu 18. XII. br. w godz. 9.00 — 11.00. Dla pozostałych pracowników w dniu 18. XII. br. w godz. 11.00 — 14.00 oraz w dniu 19. XII. br. w godz. 9.00 — 14.00.

Dla uzyskania nowej przepustki niezbędne jest posiadanie dowodu osobistego i obecnie posiadanej przepustki.

Stocznia Remontowa „Radunia"

Dyrekcja Stoczni Remontowej „Radunia" unieważnia z dniem 16 grudnia 1981 r. wszystkie dotychczas obowiązujące przepustki osobowe upoważniające do wejścia na teren stoczni. Wydawanie nowych przepustek odbywać się będzie dnia 19 i 20 grudnia br. w godzinach od 7.00 — 21.00 bez przerwy w budynku administracyjnym przy ul. Żabi Kruk.

Nowe przepustki wydawane będą wyłącznie za okazaniem dowodu tożsamości oraz po złożeniu dotychczasowej przepustki.

Przepraszamy

We wczorajszym numerze naszej gazety robionej w nienormalnych warunkach wkradło się kilka przykrych błędów. Dwa z nich dotyczą zniekształcenia nazwisk, za co serdecznie przepraszamy zainteresowane osoby i czytelników.

Rektorem komisarycznym Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni decyzją kierownika Urzędu Gospodarki Morskiej został prof. dr kpt. ż.w. WŁADYSŁAW RYMARZ.

Dyrektorem naczelnym portu gdyńskiego jest oczywiście ANTONI SZALEJEWSKI.

Turze dla Trójmiasta Codziennie dwie cysterny mleka

Na mapie rolniczej woj. gdańskiego poczesne miejsce zajmuje Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna „Wiosna" we wsi Turze, w gminie Tczew. Gospodaruje ona na 960 ha użytków rolnych.

Podstawową gałęzią produkcji jest chów bydła i dostarczanie mleka, głównie na potrzeby gdańskiej aglomeracji miejsko-przemysłowej. Dwa razy dziennie — jak wynika z przekazanych nam informacji — w spółdzielni tej odbywa się normalny udój mleka. Surowiec z wieczornego udoju jest przechowywany w specjalnych urządzeniach chłodniczych i wraz z poranną porcją świeżego mleka, ekspediowany do pobliskiej zlewni, a stamtąd na potrzeby rynku.

Każdego dnia brygada kierowana przez Jana Maksymiuka sumiennie wypełnia swoje obowiązki i wysyła ze spółdzielczego gospodarstwa 2 cysterny pełnotłustego mleka.

— Dla nas — powiadają spółdzielcy — każdy dzień jest podobny do poprzedniego. Rozumiemy, że naszym obowiązkiem jest uczciwa praca. Od nas bowiem, a także tysięcy gdańskich rolników, zależy przecież wyżywienie naszych braci i dzieci mieszkających w miastach. Nikt z tego obowiązku nas nie zwolni... M.P.

H. Grycel I sekretarzem KZ PZPR w elbląskim Zamechu

Plenum Komitetu Zakładowego partii Zakładów Mechanicznych Zamech w Elblągu dokonało (w ub. piątek) wyboru nowego I sekretarza KZ PZPR. W związku z mianowaniem Norberta Berlińskiego prezydentem m. Elbląga, na tę funkcję zgłoszono trzech kandydatów: Tytusa Darowskiego, Henryka Grycla i Ryszarda Święconka. W trzeciej turze głosowania I sekretarzem KZ PZPR Zamechu został wybrany Henryk Grycel. Liczy on 45 lat, do partii należy od roku 1962. W ostatniej kampanii sprawozdawczo-wyborczej powierzono mu funkcję I sekretarza Podstawowej Organizacji Partyjnej w wytwórni metalurgicznej Zamechu.

Henryk Grycel pracuje w elbląskim zakładzie 21 lat. Najpierw, przez 7 lat był młotkarzem czyszczącym odlewy, następnie mistrzem, a od 12 lat jest specjalistą w zakresie normowania pracy w wytwórni metalurgicznej.

W plenarnym posiedzeniu KZ uczestniczyli I sekretarz KW PZPR Jerzy Pruslecki oraz I sekretarz KM Witold Dziewałtowski-Gintowt.

(md)

Postępowanie w trybie doraźnym

(Dokończenie ze str. 1)

rybińskiej, którzy 14 grudnia br. w Jaworznie rozlepiali ulotki komitetu strajkowego Huty im. Lenina, nawołujące do strajku.

Prokuratura Rejonowa w Będzinie wszczęła śledztwo w trybie doraźnym i tymczasowo aresztowała Zdzisława Gulińskiego, który nawoływał do podjęcia strajku w bazie transportowej Kombinatu Budownictwa Ogólnego w Będzinie.

Prokuratura Rejonowa w Zgierzu wszczęła śledztwo w trybie doraźnym i tymczasowo aresztowała Piotra Tomalskiego, który 14 grudnia br. w Aleksandrowie Łódzkim, będąc w stanie nietrzeźwym, zaatakował przy użyciu szabli członka ORMO, raniąc go w głowę.

Prokuratura Rejonowa w Nowym Tomyślu wszczęła śledztwo w trybie doraźnym i tymczasowo aresztowała Jacka Wyrwę, który włamał się do mieszkania prywatnego, skąd zabrał różne przedmioty wartości 40 tys. zł.

Sąd Wojewódzki w Warszawie zastosował w dniu wczorajszym tymczasowe aresztowanie wobec Tadeusza Jandziszaka, jednego z oskarżonych w toczącym się procesie przeciwko członkom kierownictwa antypaństwowego związku pod nazwą Konfederacji Polski Niepodległej. Sąd uznał, że dotychczas zastosowany wobec oskarżonego środek zapobiegawczy w postaci dozoru Milicji Obywatelskiej nie zabezpieczył prawidłowego toku postępowania sądowego.

Tadeusz Jandziszak wykorzystywał bowiem pozostawanie na wolności do prowadzenia działalności w ramach KPN. W ostatnim okresie działalność tę cechowała znaczna aktywność.

WYDAWCA: Gdańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch". Redaguje zespół powołany spośród dziennikarzy „Głosu Wybrzeża", „Dziennika Bałtyckiego" i „Wieczoru Wybrzeża".
Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Gdańsku. Zam. 2868, 2877, 2887 — C-3

W zaopatrzeniu statków nie może być przerwy

PHZ „Baltona" jest jedynym — obok Głównego Urzędu Ceł — przedsiębiorstwem w resorcie handlu zagranicznego, które od pierwszego dnia wprowadzenia stanu wojennego w naszym kraju, objęte jest militaryzacją.

— Należymy do pierwszej grupy tego rodzaju gospodarczych jednostek zmilitaryzowanych ze względu na szczególny zakres naszych zadań, obejmujących sferę zaopatrzenia statków — wyjaśniają mi obaj dyrektorzy „Baltony"; naczelny — mgr **Czesław Godek** i ekonomiczny — mgr **Antoni Studnicki.**

Załoga stawia się do pracy co dnia w pełnym składzie. Dyscyplina panuje wzorowa. Funkcjonuje transport, magazyny i sklepy. Istnieje pełna gotowość do przyjmowania i realizacji zamówień związanych z zaopatrywaniem jednostek pływających — brzmią dalsze informacje.

Uciążliwości jest także wiele. Należy do nich przede wszystkim brak kontaktu ze światem w wyniku przerwanych telefonicznych i teleksowych połączeń. Zamarły obroty handlowe w punktach sprzedaży baltonowskiej, znajdujących się na przejściach granicznych. Spadły one również w zakresie obsługi statków w portach, w związku z niewielkim, a w niektórych miejscach całkowicie zamarłym ruchem. Nie w każdym porcie sytuacja jest pod tym względem jednakowa.

W porcie gdańskim mamy obowiązki związane z zaopatrzeniem postojowym. Tak było w każdym razie do wczoraj. Brak łączności z zespołem portowym Szczecin — Świnoujście, który — jak wynika z relacji telewizyjno-radiowych prowadzi przeładunki — uniemożliwia określenie zakresu świadczonych tam usług.

O tym, jak przedstawiają się one w Gdyni, zasięgam wiadomości na miejscu, rozmawiając z kierownictwem i pracownikami tamtejszego Biura Handlowego „Baltony".

— Ja mam pracę nieprzerwanie przez cały czas. Tylko te głuche telefony sprawiają, że niby jest... spokój, ale i wiele kłopotów — mówi **Renata Góra,** z działu sprzedaży, zajmującego się przyjmowaniem zamówień, uzgadnianiem terminów, ustalaniem zamienników towarowych, jeśli zachodzi ku temu potrzeba itp.

Na ukończeniu były wczoraj dostawy artykułów spożywczych i hotelowych dla pięciu statków, mających najprawdopodobniej do soboty wyjść z portu gdyńskiego. W bazie kontenerowej w poniedziałek obsługiwany był ms. „Ciechocinek", a na dzisiaj zapowiedziany jest ms. „Inowrocław" Baltonowskie dostawy trafiły również — w okresie od ub. poniedziałku do środy — na 10 mniejszych jednostek — ratowniczych i Urzędu Morskiego. Z tzw. postojówki tj. zaopatrzenia w chleb, mleko i inne produkty codziennego użytku, korzystają stojące aktualnie w porcie statki: „Modaliński", „Wyspiański", „Bolesław Chrobry".

— Dziś, sześć statków zagranicznych zgłosiło swoje zapotrzebowanie. Z dwóch innych — mówi R. Góra — które były na redzie jeden jest w trakcie zaopatrywania. Agencja Morska na bieżący tydzień zapowiedziała ponadto nadejście czterech statków polskich, dla których armatorzy jeszcze nie złożyli zamówień.

Funkcjonuje dość sprawnie transport samochodowy — własny i obcy — z artykułami przyjmowanymi do magazynów. W realizacji dostaw pomocny jest stan zmilitaryzowania „Baltony". Wspomina o tym **Jerzy Karpiński,** kierownik działu zaopatrzenia mówiąc m. in. o przywiezionej dzień przedtem partii drobiu z Olsztyna. Odebrano w tych dniach jabłka dostarczone przez Zakład Sadowniczy w Miłobądzu, warzywa z „Malinowa" drób z Zakładów Drobiarskich w Żukowie, wczoraj wysłano do Gdańska samochód po podroby itd. Otrzymaliśmy jeden wagon z sokami z Kłodzka, natomiast nie nadeszły ziemniaki z Nowogardu w Szczecińskiem.

Mimo wyjątkowej sytuacji, w jakiej się znajdujemy, aktualne pozostaje zaopatrzenie świąteczne Na statki udające się w rejs przypadający na okres świąt, dostarczane są ryby, słodycze, świeże choinki, których pierwsza partia znajduje się na placu magazynowym. Na marynarskich stołach wigilijnych zabraknie jednak niektórych tradycyjnych wiktuałów. Nie mamy np. orzechów i maku, który musi być najwyższej jakości, jeśli trafia na statek. Takiego zaś w tegorocznym skupie w ogóle nie było. (sta)

W Trójmieście są w sprzedaży świąteczne choinki. Nie ma ich wiele bowiem brak benzyny utrudnia dostawy.

Fot. Z. Kosycarz

Zamiast rodziny

Ferie zimowe rozpoczęły się także w Pogotowiu Opiekuńczym we Wrzeszczu. Co prawda, młodzież w tym okresie, może wracać do domów tylko za zgodą sądu, jednak ze względu na wyjątkową obecnie sytuację, dyrekcja pogotowia zdecydowała, że wyjadą i pozostali. Warunkiem, oczywiście jest pewność, że dom, czy opiekunowie zapewnią młodzieży prawidłową opiekę.

Pogotowie Opiekuńcze, jak mówi dyr. **Eugeniusz Dutkiewicz,** jest miejscem, w którym po raz pierwszy dziecko spotyka się z inną niż rodzinna, formą wychowania. Po obserwacji psychopedagogicznej i medycznej, wychowankowie z pogotowia kierowani są do odpowiedniego typu placówek — nie tylko do domów dziecka czy zakładów resocjalizacyjnych, lecz czasami z powrotem do własnej rodziny czy rodzin zastępczych.

Skąd biorą się wychowankowie? Większość przybywa tutaj na podstawie orzeczenia sądu, inni — kierowani są z Wydziału Oświaty, zbiorczych szkół gminnych czy innych instytucji. Zdarza się, że wnioski napływają także od opiekunów społecznych.

Z jakich środowisk pochodzą? Przeważnie z rodzin alkoholików Często z domów gdzie matka trudni się prostytucją. Zdarzają się i jedynacy z rodzin inteligenckich świetnie sytuowanych, tych, gdzie w pogoni za dobrami konsumpcyjnymi zapomniano o jednym — zaspokojeniu psychicznych potrzeb dziecka Niepokojący jest także fakt poważnego wzrostu liczby dzieci ze środowisk wiejskich W ostatnich latach kierowano tu 10 do 15 proc młodzieży niedawno liczba ich wzrosła do 30 proc Zaniedbanych pod względem higienicznym, nie dożywionych.

Rozpiętość wieku jest duża. Od 3—18 lat. Działa więc w pogotowiu przedszkole prowadzone są zajęcia szkolne od pierwszej do ósmej klasy Dobierane są tutaj przez nauczycieli specjalne metody nauczania nie tylko w celu reedukacji — wyrównania luk w wiedzy, lecz także w celu osiągnięcia przez ucznia sukcesu szkolnego i właściwej motywacji do nauki. Grupy, którymi opiekują się poszczególni wychowawcy i nauczyciele — są nieliczne. Po 6—8 osób w przedszkolu i 10—12 w szkole.

Niektórzy — adaptują się od razu Wielu kontakt z nowym otoczeniem sprawia trudności Zdarzają się i uciekinierzy Ale — jak mówi psycholog — **Teresa Woźniak** — wychowankowie uciekają także z placówek, do których zostali skierowani i wracają do pogotowia. Są to ci, którym atmosfera tutaj bardziej odpowiadała. Pomimo że przygotowuje się ich tutaj do pobytu w domach dziecka i nauki w szkołach miejskich — to widocznie przejście do innego typu placówki jest dla nich problemem, którego nie mogą szybko samodzielnie rozwiązać

Zazwyczaj w Pogotowiu Opiekuńczym, jak i w domach dziecka w województwie gdańskim brakowało miejsc Gdańskie i wrocławskie były dwoma newralgicznymi punktami w kraju, gdzie z powodu braku bazy nie mogła rozwijać się prawidłowa opieka wychowawcza. Pomimo że w województwie gdańskim działa już 9 domów dziecka i 4 domy rodzinne, często trzeba kierować młodzież do województw sąsiednich.

— W województwie naszym — jak informuje pedagog — **Witold Bruski** — domy dziecka dysponowały 700 miejscami — teraz miejsc tych jest o 69 mniej, a pomimo to w tym roku wychowanków brakuje. Co to znaczy?

Przede wszystkim jedno — rodzice nie respektują orzeczeń sądowych. Mając nakaz sądu — nie oddają dzieci do placówek opiekuńczych. Czy oznacza to, że w ojcu czy matce obudziły się nagle instynkty rodzicielskie? Nie. Fakty świadczą przeciwko temu. Pijany ojciec, zagradzający dostęp do drzwi i grożący kuratorowi czy wychowawcy siekierą nie zapewni rodzinie właściwego klimatu. Podobnie matka prostytutka, która nie rezygnuje z dotychczasowego sposobu zarobkowania.

A poza tym... Czy można na siłę odrywać dziecko od rodziny? I komu ta rola ma przypadać? Kuratorowi? Ten ostatni zazwyczaj nie chce interweniować. Podobnie milicja. A pedagodzy? Nie ich zadaniem przecież jest sprowadzanie wychowanków do placówek. Wiele publikacji poświęconych temu problemowi w prasie czy w audycjach telewizyjnych ganiło owych „egzekutorów" prawa.

Jest to więc problem dla socjologów, psychologów i sądownictwa. Ale nie tylko. Od lat przecież mówi się o wprowadzaniu innych, nowych form opieki nad dziećmi i młodzieżą. A przede wszystkim o profilaktyce. Sygnały jakie dochodzą i podjęte kroki są zazwyczaj spóźnioną reakcją o kilka lub kilkanaście lat życia dziecka.

I nie winien jest tutaj kurator sądowy, którego rola polega głównie na zbieraniu dokumentów, w momencie gdy okaże się, że w rejonie znalazła się rodzina zdemoralizowana. Podobnie jest ze szkolnymi pedagogami. Zamiast prowadzić właściwą pracę wychowawczą zwykle zajmują się zastępstwami za kolegów w szkole lub mają tak szeroki rejon pracy, że nie są w stanie nawet pobieżnie zorientować się w jego problemach.

A instytucja opiekuna społecznego? Zajmuje się wszystkim. Nie można więc mieć do niego pretensji, że nie zwraca szczególnej uwagi akurat na rodziny zdemoralizowane. Pozostają inne instytucje społeczne, które też reagują za późno. Nadal więc pozostaje problem do generalnego rozwiązania. Oby jak najszybciej. ZTM

W kolejce przed kasą PKO

Informacja o zmianach w funkcjonowaniu urzędów pocztowych wywołała wiele niepokoju wśród mieszkańców Trójmiasta. Po dwudniowej przerwie w zawieszeniu podstawowych usług, przed okienkami kas PKO pojawiły się znów kolejki. Jak informuje nas dyrektor Oddziału Narodowego Banku Polskiego w Gdańsku **Lech Majewski** — obsługa klientów odbywa się w normalnym wymiarze czasu, tj. od 8 do 19 z tym, że ostatnie godziny mogą ulec zmianie. Wypłaty z książeczek oszczędnościowych, w tym również z rachunków oszczędnościowo - rozliczeniowych pobierać można w kwocie do 10 tys. zł w miesiącu. Dodatkowo informujemy, że wypłaty z rachunków oszczędnościowo - rozliczeniowych dotyczą tylko wypłat rachunków prowadzonych w danym oddziale. Natomiast z książeczek oszczędnościowych — we wszystkich placówkach.

Z rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego kwota wypłat może być zwiększona do wysokości poborów, emerytur i rent przekazywanych na ten rachunek.

Poza określonym limitem wypłat do 10 tys. zł mogą być także dokonywane przelewy na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej.

Przepisy te nie są we wszystkich urzędach pocztowych jednoznacznie interpretowane. Np. w kasach I Oddziału PKO przy ul. Okopowej w Gdańsku wypłacano żądaną wysokość kwot, ale do 10 tys. zł, natomiast w Urzędzie Pocztowym nr 26 w Oliwie informowano klientów o możliwości podjęcia jednorazowo najwyżej 5 tys. zł, z tym że do 10 tys. zł miesięcznie. Rozbieżności w realizacji przepisów wynikają z niedoinformowania pracowników NBP przez ich władze zwierzchnie.

Generalnie klienci do aktualnych, przepisów podeszli ze zrozumieniem. Zdarzały się jednak wypadki wymuszania na pracownikach PKO wypłat kwoty wyższej niż 10 tys. zł. Motywacje były różne: natychmiastowy odbiór samochodu z naprawy, oddanie pilnego długu czy kwestia konieczności zapłacenia rzemieślników za wykonane usługi itp., itd. Oczywiście próby okazywały się bezskuteczne. (zr)

Witaminy z „Malinowa"

Ogrodnicy z województwa gdańskiego uważają tegoroczne zbiory warzyw za udane. Tego zdania są również fachowcy z Kombinatu Przedsiębiorstw Gospodarki Ogrodniczej „Malinowo" w Tczewie Przedsiębiorstwo zgromadziło 2100 ton warzyw tzw. rezerw zimowych, m. in. 1300 ton kapusty, 300 t marchwi, 180 t buraczków ćwikłowych oraz po kilkadziesiąt ton warzyw smakowych. Wielkość rezerw zimowych kształtuje się na poziomie z lat ubiegłych, choć w 1980 roku było ich nieco mniej. Rekordowe plony kapusty pozwalają na maksymalną produkcję kapusty kiszonej. Po wyczerpaniu zapasów kapusty kwaszonej można będzie jej zasoby uzupełnić nową produkcją. Kwaszarnia KPGO „Malinowo" wyprodukowała także 10 ton ogórków kiszonych, a przetwórnia warzyw i owoców — po 40 tys. słoików chrzanu i ćwikły z chrzanem.

Warzywa wyprodukowane przez KPGO „Malinowo", a więc także zgromadzone przez to przedsiębiorstwo rezerwy zimowe, są sprzedawane głównie w dwunastu branżowych sklepach kombinatu. Dotyczy to także owoców, szczególnie jabłek, oraz przetworów owocowych. W roku 1981 sadownicy „Malinowa" zebrali z dwustu hektarów owocujących sadów 2750 ton jabłek; zbiory ubiegłoroczne były o półtora tysiąca ton niższe. Obfitości tej jednak nie widać ani w sklepach „Malinowa" w Trójmieście, ani w sklepach spółdzielni ogrodniczo-pszczelarskich i na prywatnych straganach. W drugiej połowie listopada w wielu tych placówkach sprzedaży detalicznej nie zdołano zachować ciągłości sprzedaży jabłek.

Z informacji uzyskanych od inż. **Bożeny Ochotnej,** głównego specjalisty ds. produkcji ogrodniczej KPGO „Malinowo" wynika, że sklepy te nie sprzedają mniej jabłek niż w latach ubiegłych. Np. jeden z największych sklepów „Malinowa" w Trójmieście — sklep nr 3 przy ulicy Rajskiej w Gdańsku sprzedał w listopadzie br. 10,3 ton jabłek (w listopadzie 1980 r. — 10,15 t, a w 1979 r. — 10,3 t). W sumie w listopadzie br. sklepy „Malinowa" sprzedały łącznie 210 ton jabłek. Okresowe braki tych owoców, zarówno we własnych sklepach, jak w ogóle na rynku, inż. B. Ochotna tłumaczy, niedoborem innych owoców, m. in. cytrusowych z importu, co powoduje wzmożony popyt na jabłka, mimo stosunkowo wysokich cen.

Przy okazji pobytu w „Malinowie" zapytaliśmy dyrektora KPGO, inż. **Franciszka Karbowskiego** o rozmiary produkcji zimowej przedsiębiorstwa.

— Przymierzamy się do normalnej produkcji szklarniowej na wiosnę 1982 roku na poziomie lat ubiegłych. Ilość przydzielonego nam (niezbędnego do ogrzewania szklarni) mazutu jest w stosunku do 1980 roku (wtedy zużyto 11 000 ton paliwa) o 1500 ton niższa, a w stosunku do średnorocznego zużycia z lat 1975—79 niższa o 5,5 tys. ton. Te okrojone przydziały (oby tylko zostały w pełni zrealizowane) nie pozwalają nam na maksymalną produkcję przez cały okres zimowy.

(J. Gal.)

Na wsi

Remonty maszyn

Skończyły się prace polowe na wsi gdańsko - elbląskiej. Zgodnie z harmonogramem uspołecznione i indywidualne gospodarstwa rolne oraz zakłady technicznej obsługi rolnictwa przystąpiły do remontu ciągników i maszyn. Trzeba bowiem być w miarę dobrze przygotowanym do wiosennej batalii o przyszłoroczne plony.

Istotnym ogniwem w tym łańcuchu gospodarki żywnościowej jest Gdańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym „Agroma" obejmujące swoim zasięgiem także woj. elbląskie. Wczoraj rano złożyliśmy wizytę w bazie głównej „Agromy" przy ul. Chmielnej w Gdańsku. Praca dopiero się rozkręcała. Podsumowywano miniony, normalny dzień działalności w służbie rolnictwa.

— We wtorek, 15 bm. nasza baza w Gdańsku, jak też oddziały w Malborku i Ornecie pracowały jak co dzień, chociaż nie obyło się bez pewnej nerwowości wywołanej stanem wojennym — mówi zastępca dyrektora inż. **Mieczysław Gugała.** — Tu na miejscu obsłużyliśmy 55 zbiorowych klientów, którzy kupowali niezbędne do zimowych napraw części i podzespoły. Sporą partię akcesoriów zakupiły m. in. rolnicze spółdzielnie produkcyjne w Małżewku, Starej Kościelnicy i Kłodawie. Było też wielu zaopatrzeniowców z państwowych gospodarstw rolnych, a wśród nich z Rusocina, Kwidzyna, Sztutowa, Elbląga i Grabowa Kościerskiego. Załogi warsztatowe tych jednostek mają więc zapewniony zimowy front pracy.

Korzystając z nieco mniejszego nasilenia ruchu, w jednym z magazynów centralnych, w którym składuje się części zamienne do maszyn żniwnych i uczestniczących w akcjach wykopkowych, przystąpiono do rocznej inwentaryzacji. Operacja ta potrwa przypuszczalnie do końca grudnia, aby z początkiem przyszłego roku można było przystąpić do normalnej obsługi zbiorowych odbiorców.

Wspomnieć jeszcze trzeba, że gdańska „Agroma" wspiera posiadanymi częściami zamiennymi także jednostki spoza resortu rolnictwa, dysponujące ciągnikiem czy też specjalistycznymi maszynami. Na liście wtorkowych klientów znalazły się m. in. nadleśnictwa w Kolbudach i Kartuzach, rejony dróg publicznych w Gdańsku i Pucku oraz Spółdzielnia Transportu Wiejskiego w Kościerzynie

M. PACHNIA

W Elblągu

Handel w okresie przedświątecznym

Odwiedziliśmy wczoraj zastępcę dyrektora Wydziału Handlu Urzędu Wojewódzkiego w Elblągu **Władysława Bekiera.** Oto co nam powiedział:

— W woj. elbląskim obserwuje się obecnie wzmożony wykup wielu artykułów. Wpływ ma na to z pewnością okres przedświąteczny, ale nie tylko. Zdecydowaliśmy się więc na ograniczenie sprzedaży spożywczych towarów nie objętych reglamentacją — do 1 kg lub 1 opakowania oraz 2 kg chleba dla jednego nabywcy.

Decyzję tę podjęliśmy wyłącznie dlatego by nie dopuścić do dezorganizacji rynku. Zgromadzone zapasy mąki, makaronów, kasz, soli — gwarantują bowiem utrzymanie ciągłej sprzedaży pomimo okresu przedświątecznego. Dzienne dostawy chleba są obecnie w Elblągu o ok. 10 ton większe aniżeli w piątki przed wolnymi sobotami i kształtują się na poziomie 34 ton. Poprawiło się zaopatrzenie województwa dzięki uruchomieniu przed kilku tygodniami nowej piekarni w Kwidzynie. Skup mleka utrzymuje się w granicach 440 tys. litrów dziennie, co pozwala na zaopatrzenie sieci detalicznej zarówno w mleko i twarogi. Każdego dnia około 150 tys. litrów kieruje się też do Trójmiasta.

Pora zapowiedzieć jak będą funkcjonować handel i gastronomia w okresie przedświątecznym i w święta w największym ośrodku województwa, tzn. w Elblągu. Otóż w najbliższą sobotę, 19 bm. cała sieć handlowa — łącznie ze sklepami mięsnymi — gastronomiczna i usługowa będzie czynna jak w każdym dniu powszednim. W niedzielę mają być otwarte tylko dyżurujące placówki. W dniach 21, 22 i 23 bm. wszystkie sklepy — również mięsne, będą otwarte o 1 godzinę dłużej niż normalnie. Sklepy przemysłowe pracują w normalnym wymiarze czasu.

W Wigilię, 24 bm. sklepy spożywcze, mięsne i przemysłowe oraz kioski „Ruchu" mają być otwartę do godz. 16, natomiast zakłady gastronomiczne do godziny 17. W dniach 25 i 26 bm. cała sieć handlowa będzie nieczynna z wyjątkiem dyżurujących kiosków „Ruchu" i zakładów gastronomicznych. W niedzielę, 27 bm. otwarte będą tylko sklepy czynne jak w każdą niedzielę. W poniedziałek, 28 bm. sklepy mięsne i przemysłowe będą zamknięte, natomiast spożywcze mają pracować jak w dni powszednie.

I na koniec komunikat dla młodzieży powracającej na okres ferii z internatów i domów studenckich. Ma ona prawo do uzyskania kartki „B" na zaopatrzenie się w 1,5 kg mięsa lub wędlin oraz kartki „M-1" na 250 gramów masła. Wydawanie tych kartek będzie się odbywało w urzędach miast i gmin na podstawie legitymacji studenckich lub szkolnych oraz oświadczenia o zdaniu bonów żywnościowych w uczelni lub internacie. W oparciu o te same dokumenty zostaną również wydane tym studentom i uczniom dodatkowe kartki na zakup w grudniu 0,5 kg cukru.

(md)

Nowe zasady ubezpieczeń samochodowych

Oddział Wojewódzki PZU w Gdańsku poinformował nas, że w roku 1982 posiadacze samochodów osobowych, ciężarowych i ciągników na terenie województwa gdańskiego opłacają składkę za obowiązkowe ubezpieczenia komunicyjne w urzędach pocztowych, bez uprzednich imiennych wezwań płatniczych, wysyłanych przez PZU.

Blankiety płatnicze zostaną wyłożone w miejscach dokonywania opłat, tj. we wszystkich urzędach pocztowych. W urzędach pocztowych, oprócz blankietów przekazowych, znajdować się będą ulotki informacyjne, a ponadto zostaną umieszczone informacje w formie plakatów o obowiązujących taryfach składek i zasadach stosowania obniżek oraz o sposobie dokonywania opłat.

Wysokość składki na blankiecie oraz inne niezbędne dane (numer rejestracyjny samochodu, marka i typ pojazdu, rok produkcji samochodu, pojemność silnika) będą wypełniane przez osoby opłacające składkę.

Dla posiadaczy motocykli, metoda inkasa składki pozostaje na nie zmienionych warunkach. Do tych posiadaczy inspektoraty PZU będą wysyłać wezwania płatnicze z określoną wysokością składki.

Składka za obowiązkowe ubezpieczenia komunikacyjne płatna jest w terminie do dnia 31 marca.

Za pojazdy samochodowe objęte ubezpieczeniem w pełnym zakresie (NW, OC, AC) składka może być płacona w dwóch równych ratach: pierwsza do 31 marca, druga do 30 września.

Nieopłacenie składki w ustalonych terminach powoduje doliczenie dodatku za zwłokę w zależności od okresu zwłoki.

Zgodnie z wnioskami wielu właścicieli samochodów wprowadzono możliwość zrezygnowania z obowiązkowego ubezpieczenia auto-casco (AC). Posiadacze samochodów, którzy zrezygnują z ubezpieczenia auto-casco będą objęci nadal obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej (OC) i następstw nieszczęśliwych wypadków (NW). Osoby te powinny opłacić roczną składkę za ubezpieczenie OC, NW na rok 1982 do dnia 31 stycznia 1982 roku (w następnych latach do 31 grudnia roku poprzedzającego rok ubezpieczeniowy), z jednoczesnym podpisaniem na blankiecie składki oświadczenia o rezygnacji z ubezpieczenia auto-casco.

Natomiast posiadacze samochodów, którzy będą zainteresowani obowiązkowym ubezpieczeniem w pełnym zakresie (OC, NW, AC) mogą opłacić składkę w dotychczasowych terminach, tj. do 31 marca lub 30 września (druga rata).

Jak wiadomo wzrosła wysokość wypłacanych odszkodowań za szkody w pojazdach wskutek zwiększenia cen usług spółdzielczych i rzemieślniczych zakładów naprawczych oraz POLMOZBYTU. Powoduje to wzrost wydatków PZU na odszkodowanie. Aby zrównoważyć te wydatki oraz uwzględniając skutki finansowe zmian, związanych z rozszerzeniem obowiązków ochrony ubezpieczeniowej nowe składki wynosić będą:

● Składka podstawowa za ubezpieczenia samochodów osobowych*) i autobusów:

Pozycja taryfy	Grupa pojazdu według pojemności silnika w cm sześc.	Składka roczna w złotych za pojazdy produkowane w Polsce i innych państwach członkowskich RWPG i Jugosławii przy zakresie ubezpieczenia:**)		w pozostałych państwach przy zakresie ubezpieczenia:	
		pełnym (OC, NW i AC)	ograniczonym (OC i NW)	pełnym (OC, NW i AC)	ograniczonym (OC i NW)
1	do 900 oraz o napędzie elektrycznym i samochody towarowo-osobowe	2600	1300	3800	1900
2	901—1250	3700	2000	4900	3000
3	1251—1500	4600	2000	6500	3000
4	powyżej 1500***)	7400	3500	10400	5100
5	autobusy i przyczepy autobusowe	8500	4000	15000	6800

*) za samochód osobowy uważa się również samochód towarowo-osobowy

**) do samochodów produkcji polskiej zalicza się samochody marek zagranicznych montowane w Polsce

***) z wyjątkiem samochodów marki „WARSZAWA" dla których składkę ustala się według 3 pozycji taryfy.

Wiele kontrowersji wywołało wprowadzenie przed kilkulaty dobrowolnych ubezpieczeń (w formie kuponów nabywanych na poczcie itp.) obejmujących miejsce za kierownicą i pasażerskie. Od 1 stycznia 1982 r. PZU będzie ponosić odpowiedzialność za skutki finansowe wypadków bez względu na to, kto kierował pojazdem, a także wszyscy pasażerowie będą objęci obowiązkowym ubezpieczeniem NW. Oznacza to, że dobrowolne tzw. ubezpieczenia kuponowe nie będą kontynuowane.

O 50 proc. podwyższono świadczenia wypłacane z ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków (NW); w razie śmierci będzie ono wynosić 30 000 zł, a w przypadku 100 proc. inwalidztwa 60 000 zł.

Jeżeli wypadek drogowy wydarzył się w pracy, a także w drodze do i z pracy wówczas świadczenia z tytułu tego ubezpieczenia będą wypłacane niezależnie od innych świadczeń przysługujących poszkodowanemu z powodu wypadku. Dotychczas takiej zasady nie stosowano.

Zakres ubezpieczenia AC rozszerzono na dodatkowo zamontowane urządzenia w pojeździe (nie tylko fabrycznie), a związane z jego eksploatacją. Zrezygnowano z potrącenia (z odszkodowania wypłaconego z ubezpieczenia AC) kwot tzw. udziału własnego przy szkodach spowodowanych kradzieżą oraz powstałych z innych przyczyn, niezawinionych przez ubezpieczonego. Zamiast dotychczas stosowanego zwiększenia składki, w razie spowodowania dwóch lub więcej wypadków, wprowadzono zasadę zwiększenia dotychczasowych kwot udziału własnego. W przypadku powtarzania się, w okresie kolejnych dwóch lat, szkód spowodowanych przez ubezpieczonego, kwota udziału własnego przy drugiej szkodzie zwiększa się o 50 proc., a przy następnych kolejnych szkodach o 100 proc.

Utrzymano zasadę 20 proc obniżki dla tych posiadaczy samochodów osobowych ubezpieczonych w pełnym zakresie (OC, NW, AC), którzy jeżdżą bez zawinionego wypadku przez dwa lata.

Zniesiono górny limit odszkodowania wypłacanego z ubezpieczenia AC właścicielom uszkodzonych pojazdów produkcji państw RWPG i Jugosławii. Wysokość odszkodowania będzie uzależnjona od aktualnej ceny sprzedaży samochodu w handlu uspołecznionym (w tym również ceny eksportowej jeżeli samochód nabyto w tym trybie). Natomiast maksymalne odszkodowanie wypłacane za szkody w pojazdach produkcji państw zachodnich zwiększono z 200 000 zł do 500 000 zł.

Zniesiono system pobierania składek od osób prywatnych nabywających nowe samochody, rejestrujących pojazdy po okresie przerwy lub też zmieniających rejestrację zagraniczną na krajową. Osoby te będą opłacać składkę za miesiące faktycznego posiadania pojazdu, a nie jak dotąd za okres półroczny lub roczny.

Z uwagi na sytuację dewizową zrezygnowano z wypłacania odszkodowania właścicielom samochodów produkcji państw zachodnich w bonach banku PKO jako zwrotu za zakupione przez nich za granicą części zamienne. PZU nie będzie również finansować w dewizach zakupu części w Polskim Związku Motorowym.

Odszkodowania wypłacane będą wyłącznie w złotych według zawieranych cen detalicznych, przeliczanych według kursu NBP.

Przewiduje się umożliwienie posiadaczom tych samochodów zawieranie ubezpieczenia w Towarzystwie Ubezpieczeń i Reasekuracji „Warta" za składkę opłaconą w dewizach.

Po zakupy

Jeden z dużych sklepów na Przymorzu („proszę nie pisać, którzy — ludzie są różni" — słyszę). Pytam o dzisiejsze dostawy. Chleb już przywieźli, mleka było trochę mniej niż zazwyczaj, ale wczoraj „Maćki" przysłały większe ilości były również dostawy nabiału. Niedawno dostarczono masło (wprawdzie słone, ale na to nikt nie narzekał). Po raz drugi tego dnia samochód przywiózł wędliny. Obie dostawy w niemal 100 proc. pokrywają zarejestrowane na dzisiaj karty zaopatrzenia.

— Otrzymaliśmy również transport kurczaków z Żukowa — mówią sprzedające panie. — Jest ich dwie tony, otrzymaliśmy taką ilość, jaka figurowała w naszym zamówieniu.

Pod dostatkiem było w sklepie warzyw, nie brakowało także kartkowych słodyczy. Już czas się było żegnać (rozmawiające ze mną panie wybiegały co chwila, bo podjeżdżały kolejne samochody z dostawami), kiedy przywieziono świąteczne zaopatrzenie, gwiazdkowy specjał — rodzynki. Dostawa była spora, sklep otrzymał 400 kilogramów tego towaru.

Chwilę rozmowy poświęciliśmy organizacji pracy. W miarę możliwości wszystkie panie docierają na czas. Ponieważ nie ma łączności telefonicznej — kilka razy dziennie do sklepu przychodzą inspektorzy rejonowi. Przedwczoraj po południu przekazali informację o wprowadzeniu nowych zasad sprzedaży i reglamentacji. Zbierają również zamówienia.

W sklepie — mnóstwo ludzi. Kolejek kilka: najdłuższa — po jaja, niestety, nikt nie potrafi poinformować czekających klientów, czy dzisiaj będą sprzedawane.

Poczty dzień powszedni

Urząd Pocztowy nr 80 w Gdańsku przy ul. Długiej. W południe ruch od frontu i zaplecza. Od strony podwórka — ekspedycja paczek.

— Doręczenia odbywają się bez zakłóceń — mówi kierowniczka oddziału oddawczego, pani Kazimiera Smardzewska. — Dziennie ekspediuje się ponad tysiąc paczek. Ta ilość utrzymuje się prawie bez zmian od początku drugiej dekady grudnia. Połowę dziennej porcji stanowią przesyłki zagraniczne. Paczki żywnościowe dostarczane są w pierwszej kolejności.

Dziewięć zespołów doręczycieli, wyposażonych w samochody pracuje z pełnym poświęceniem, wkładając w swoje zajęcia znaczny wysiłek fizyczny. Normalnie działają doręczycielskie duety: pracownik poczty i kierowca wozu z Przedsiębiorstwa Transportowego Łączności. W rejonie VIII doręczenia załatwia sam kierowca PTSŁ Ryszard Skumin. Przykładowo, w dniu 14 bm. doręczył on 65 paczek (trzeba je dźwigać po piętrach), średnio każda wagi 15—20 kg.

Nie ma w UPT nr 50 zaległości w dostarczaniu listów. Fali świątecznych kart z życzeniami jeszcze nie ma. Jest natomiast inna — Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozsyła zawiadomienia o zmianie wysokości rent i emerytur. Wczoraj na stoły do sortowania korespondencji spłynęło — bagatela — 15 tysięcy takich zawiadomień. W czwartek ma ich być podobno jeszcze więcej.

Są to dla adresatów bardzo ważne przesyłki i miejsca na poczcie nie zagrzeją.

— A mogą być do nas pretensje o niesolidne doręczanie — mówi pani Smardzewska i na dowód pokazuje zusowską korespondencję. Na jednym zawiadomieniu widnieje data: 30. X. 1981 r., na drugim: 2. XI. 1981 r. Większość ma jednak daty wystawienia sprzed 10 dni.

We frontowej części budynku UPT nr 50 stanowiska obsługi, tzw. okienka. Po dwóch dniach przerwy, wczoraj rozpoczęto wypłaty z książeczek PKO. Kierowniczka oddziału nadawczego, pani Irena Krym mówi, że chętnych do podjęcia gotówki było trochę więcej niż zwykle, ale nie stanowiło to problemu dla poczty. Wpłaty zaś dokonywane były głównie na książeczki systematycznego oszczędzania, sporadycznie tylko na zwykłe obiegowe.

(m)

Pogotowie lokatorskie w Gdyni

W razie awarii należy kontaktować się w godzinach pracy z rejonem obsługi mieszkańców lub z pogotowiem lokatorskim, które czynne jest do godz. 21 w siedzibie PGM, ul. Władysława IV nr 2/4. Ekipa pracuje na dwie zmiany.

Mieszkańcy budynków spółdzielczych mogą uzyskać pomoc w godzinach pracy administracji, później zaś pod adresami, wywieszonymi na klatkach schodowych.

Pomoc w nagłych wypadkach

Komendant wojewódzki MO w Elblągu prosił o przypomnienie za naszym pośrednictwem, że wobec ograniczeń w łączności telefonicznej, w nagłych wypadkach należy zwracać się do patroli milicyjnych, a także do komend wojewódzkiej i miejskiej MO oraz do komisariatów kolejowych. Dotyczy to przede wszystkim pośrednictwa w wezwaniu pogotowia ratunkowego lub straży pożarnej.

Ciepłownictwo gdańskie - w normie

Jedno z pytań, które najczęściej nurtuje posiadaczy kaloryferów, sprowadza się do kwestii: będzie ciepło, czy nie? Zwróciliśmy się zatem do dyrektora Okręgowego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej w Gdyni Tomasza Kuplickiego z prośbą o wyjaśnienie.

— Na obsługiwanym przez nas terenie Gdyni i Sopotu praca urządzeń ciepłowniczych nie odbiega od normy — stwierdził nasz rozmówca. — Zachowywane są obowiązujące temperatury ogrzewania wszystkich obiektów, ponieważ OPEC dysponuje niezbędną ilością opału i w najbliższym okresie nie grozi ograniczanie dostaw ciepła.

Bez większych kłopotów minęła w przedsiębiorstwie noc z 15 na 16 bm. Kontrola komór ciepłowniczych, przeprowadzona wczoraj (16 bm.) między godz. 0.00 a 2.30 nie miała żadnych uwag. Interweniowało natomiast pogotowie techniczne w czasie I i II zmiany, usuwając przyczyny niedogrzewania szpitala w Redłowie oraz budynku Urzędu Miejskiego w Gdyni. Załatwiono również skargę z Obłuża, gdzie o godz. 0.15 uruchomiono pompy.

Jak informuje OPEC, w związku z brakiem łączności telefonicznej lokatorzy z terenu obsługiwanego przez to przedsiębiorstwo mogą zgłaszać przypadki awarii urządzeń ciepłowniczych oraz niedogrzewań w następujących punktach:

- Dyrekcja przedsiębiorstwa Gdynia, ul. Opata Hackiego 14 w godz. 7—15,
- Pogotowie techniczne, ul. Opata Hackiego 14, czynne całą dobę.

MIESZKAŃCY GDYNI mogą ponadto kontaktować się z siedzibami rejonów ciepłowniczych:

- Chylonia—Grabówek, ul. Chylońska 50A (całą dobę);
- Śródmieście — ul. Warszawska 71 (całą dobę);
- Obłuże — ul. Podgórska (całą dobę);
- Witomino — kotłownia, ul. Konwaliowa — całą dobę;
- Rejon Eksploatacji Kotłowni, ul. Szenwalda 25B — w godz. 7—21.

SOPOT

- Dolna część miasta — ul. Chrobrego 1/3 — godz. 7—15;
- Górny Sopot — al. Niepodległości 710 — godz 7—15;
- Brodwino — kotłownia osiedlowa — całą dobę.

g.

Na przykład w Sopocie
Zamiast w sklepie - w zakładzie pracy

W poniedziałek — pierwszy dzień roboczy podczas stanu wojennego — przed sklepami spożywczymi i piekarniami ustawiły się kilometrowe kolejki. Domowe zapasy pieczywa wyczerpały się w sobotę i niedzielę, zaskoczenie nową sytuacją nakazywało czym prędzej zaopatrzyć się w chleb i jeśli będzie to możliwe zgromadzić pewną jego rezerwę. Polecenia wydane we wtorek ograniczyły szanse robienia takich zapasów, ponieważ ściśle określono, ile chleba wolno jednorazowo kupić.

Chlebowa gorączka na terenie Trójmiasta nie spada jednak, chociaż piekarze zapewniają nas, że pieczywa powinno dla wszystkich wystarczyć. Klienci ustawiają się pod sklepami wcześniej, by mieć gwarancję kupna świeżego chleba.

W tych warunkach godny uwagi wydaje się pomysł sopocki. Otóż postanowiono tutaj prowadzić sprzedaż chleba na terenie większych zakładów pracy. Tak więc pracownicy takich przedsiębiorstw bądź instytucji jak „Sopotplast", zakład „Jantar" czy ZOZ nie muszą się rano martwić, gdzie i kiedy uda się im kupić pieczywo. Kupują je po prostu w miejscu pracy. Ta inicjatywa, o której poinformowano nas w Wydziale Handlu i Usług miejscowego UM, przyczyniła się do widocznego rozładowania sytuacji z pieczywem na terenie Sopotu. Znacznie zmniejszyły się po prostu długie kolejki po chleb.

(aj)

Troska o elbląskie obiekty oświatowe

Niebagatelne kwoty łoży się rokrocznie w woj. elbląskim na remonty kapitalne tamtejszych placówek oświatowych. W latach 1976-80 na gruntowne renowacje szkół, przedszkoli i innych placówek oświatowych wyasygnowano ok. 350 mln zł. Ilość remontowanych obiektów jest wciąż duża. W bieżącym roku 91 placówek powinno uzyskać nową szatę. W liczbie tej znajdują się przede wszystkim szkoły i przedszkola.

Jak poinformował niedawno kurator oświaty i wychowania — Ryszard Skolnicki remonty kapitalne obiektów oświatowych mieścić się będą w gestii terenowych urzędów administracji państwowej. Oznacza to, że gospodarze terenu będą mogli, stosownie do potrzeb, koordynować roboty remontowe, czuwając jednocześnie nad sprawnym ich przebiegiem. Może w tej sytuacji, jeśli naturalnie poprawie ulegnie zaopatrzenie w materiały budowlane, tempo remontów będzie nieco szybsze.

Decyzja o przekazaniu remontów kapitalnych obiektów oświatowych bezpośrednio gospodarzom miast i gmin związana jest też z koniecznością przekazania im potencjału przerobowego. Tak więc grupy remontowe, którymi dotychczas dysponowały władze oświatowe, przejdą pod zarząd terenowych władz administracyjnych.

(hb)

W „Kosakowie" pełną parą...

Rekonesans, przeprowadzony wczesnym rankiem wykazał, że dostawy mleka nie zawiodły ani w Sopocie, ani w Gdyni. Zakład Mleczarski „Kosakowo" dostarcza towar zgodnie z zamówieniami handlu mimo „normalnych" kłopotów. Dla przykładu obawiano się, że lada dzień zabraknie folii na woreczki. Problem na szczęście został rozwiązany. Nocą zakład otrzymał wagon butelek oraz transport surowca na opakowania bezzwrotne. Na wszelki wypadek zgromadzono jednak pewną ilość konwi, by nie ucierpiało zaopatrzenie. Dziś marzeniem mleczarzy jest z kolei rozwiązanie kwestii pojemników na litrowe butelki. Stare „wykruszają" się, a nowe obiecał producent w... III kwartale przyszłego roku.

— Gdyby nawet tak miało być — słyszę w zakładzie — spróbujemy znaleźć rozwiązanie zastępcze.

Tymczasem dystrybucja towarów z „Kosakowa" przebiegała w nocy z wtorku na środę prawidłowo i zakończono ją o godz. 7 rano, toteż na sztabowym posiedzeniu w Urzędzie Miejskim w Gdyni nie było żadnych uwag. Wyekspediowano 183 tys. litrów mleka spożywczego, 8490 litrów śmietany, 3300 litrów napojów mlecznych oraz 16 800 kg twarogów.

Są to wielkości nieco wyższe od przeciętnej, bo np. w miniony czwartek ub. tygodnia zapotrzebowanie handlu na mleko wynosiło 181 tys. litrów, a na twaróg 11 500 kg. Zamówienia mają więc — jak się tu określa — „pewną tendencję wzrostową". Aby im sprostać pełna para pracują dwie zmiany produkcyjne i jedna dystrybucyjna.

„JANTAR"

I LOSOWANIE
6, 34, 35, 38, 42, dod. 30
II LOSOWANIE
15, 18, 33, 35, 43, dod. 31
III LOSOWANIE
11, 30, 31, 40, 47
KOŃCÓWKA BANDEROLI
748522.

W Urzędzie Stanu Cywilnego - bez zmian

Praca Urzędu Stanu Cywilnego w Gdańsku przebiega bez zakłóceń. W normalnych godzinach urzędowania przyjmowani są interesanci we wszystkich typowych sprawach, dotyczących m.in. rejestracji urodzeń i zapisów na śluby. Od środy odbywa się tu już rejestracja ślubów, które mają zostać zawarte w marcu. Grudzień jest wypełniony, chociaż nie ma nadmiernego tłoku. Dotychczas przyszłe małżeństwa nie wycofują się z zamiaru zawarcia ślubu. Jutro w Pałacu Ślubów oczekuje się 30 par.

Pani Zofia Tukalska, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Gdańsku mówi, że nie uległy również żadnym zmianom przepisy dotyczące ustawowych terminów. Wbrew pogłoskom nie została zmieniona także ceremonia ślubna.

Najwięcej pytań, które kierowane są pod adresem urzędniczek USC dotyczy specjalnych przywilejów przy zakupie alkoholu. Takich przywilejów nie ma, obowiązuje całkowita prohibicja. Nie ma również dodatkowych przydziałów mięsa na uroczystości weselne.

Petentom przypominamy dni i godziny przyjęć w Pałacu Ślubów oraz w Urzędzie Stanu Cywilnego.

Pałac Ślubów: składanie dokumentów potrzebnych do zawarcia małżeństwa w poniedziałki od godz. 9 do 16.30 i w środy od 9 do 15.30 (w te dni nie ma ślubów). Pozostałe sprawy załatwiane są codziennie w normalnych godzinach pracy.

Urząd Stanu Cywilnego przy ul. Świerczewskiego w Gdańsku: — Referat Urodzeń i Zgonów oraz archiwum pracują: w poniedziałki od 8 do 16.30; wtorki, czwartki i piątki od 8 do 13, a w środy również od 8 do godz. 18.

(gs)

Sport ★ Sport ★ Sport ★ Sport

W Elblągu wyłoniono mistrzów Polski w karate

W Elblągu odbyły się mistrzostwa Polski karate zorganizowane przez miejscowy klub karate „Kyokushinkai". Na starcie stanęło 111 zawodników oraz 6 zawodniczek reprezentujących 18 klubów z całego kraju.

A oto medaliści mistrzostw: kobiety — 1. Janina Jeziorowska (Gdynia), 2. Jadwiga Skurska (Łódź), 3. Alicja Klimczak (Łódź); mężczyźni: waga do 65 kg — 1. Paweł Przybylski (Poznań), 2. Bogdan Kurowski (Łódź), 3. Piotr Radke (Gdańsk) i Robert Karlik (Gdynia), kat. do 70 kg — 1. Sławomir Jordan (Łódź), 2. Sławomir Gubiec (Łódź), 3. Zdzisław Sobolewski (Elbląg) i Włodzimierz Szopa (Łódź), kat. do 75 kg — 1. Paweł Rafalski (Warszawa), 2. Sławomir Piwowarczyk (Warszawa), 3. Roman Mroczkowski (Gdańsk) i Paweł Majda (Łódź), kat. do 80 kg — 1. Waldemar Nogalski (Poznań), 2. Wiesław Leśniewski (Wrocław), 3. Tomosz Raczyński (Warszawa) i Zbigniew Gorlewicz (Gdańsk), kat. ponad 80 kg — 1. Piotr Grzesiak (Łódź), 2. Krzysztof Skulski (Gdańsk), 3. Krzysztof Toczyski i Arkadiusz Szczęsny (obydwaj Warszawa). „Kata" mężczyzn: 1. Sławomir Jordan (Łódź), 2. Paweł Przybylski (Poznań), 3. Aleksander Płyszewski (Elbląg). Kategoria „open": 1. Robert Sokół (Poznań), 2. Witold Pokizer (Gdańsk), 3. Bogdan Baubis (Gdańsk) i Antoni Trojanowski (Wrocław).

Zespół sędziowski za najlepszego technika mistrzostw uznał Sławomira Jordana z Łodzi, przyznał również nagrodę specjalną za sportową postawę w czasie całych mistrzostw Michałowi Sametke z Gdańska.

Tytuł drużynowego mistrza Polski wywalczył Klub „Karate" z Łodzi, a tytuły wicemistrzowskie zdobyły zespoły Poznańskiego Klubu Karate i TKKF „Żelazna Brama" z Warszawy.

am

Pod koszem i siatką

Dopiero obecnie dotarły do nas rezultaty rozegranych pod koniec ub. tygodnia spotkań ligowych gdańskich koszykarek i siatkarek. Drużyna koszykarek gdańskiej Spójni wygrała w Pabianicach z tamtejszym Włókniarzem 41:16 (35:30). Punkty dla Spójni zdobyły: Gorzelana 20, Gertchen 11, Konwent 10, Michalak 6, Bogdańska 4, Stankiewicz 3, Wojciechowska 6. Drugi mecz w Łodzi z ŁKS nie odbył się.

Informowaliśmy już o wynikach piątkowych spotkań I-ligowych gdańskich drużyn siatkówki kobiet. Mecze niedzielne odbyły się też i Gedania przegrała w Słupsku z Czarnymi 0:3, natomiast Spójnia Gdańsk wygrała w Bydgoszczy z Zawiszą 3:2 (14:16, 15:6, 15:6, 8:15, 15:6).

(ps)

Najmłodsza mistrzyni

Tego jeszcze w historii mistrzostw świata w gimnastyce sportowej nie było. Na najwyższym podium w rywalizacji indywidualnej stanęła 15-letnia Olga Biczerewa. Podopieczna trenera Jurija Orłowa w moskiewskim CSKA waży niewiele ponad 29 kg i mierzy 138 cm wzrostu. Opromieniona sukcesem maleńka Olga udzieliła mini-wywiadu.

— Pierwotnie miałaś wystąpić w mistrzostwach jako rezerwowa, skończyło się na mistrzowskim tytule...

— Rzeczywiście można by to tak określić. Sezon 1981 jest pierwszy w krótkiej historii moich występów w pierwszej drużynie ZSRR. Poprzednio wystąpowałam w reprezentacji juniorów. O tak wspaniałym sukcesie nawet nie marzyłam. Kiedy zostałam zakwalifikowana do pierwszej reprezentacji postawiłam sobie za zadanie wypaść jak najlepiej. No i udało się.

— Jak najkrócej opisać można twój sukces?

— Rywalizacja była zacięta. Nikt nikomu nie zrobił najmniejszego prezentu. Naturalnie bez walki nie można zostać mistrzem.

— Otrzymałaś kiedyś już najwyższą ocenę 10 pkt.?

— Pierwszą dziesiątkę przyznali mi sędziowie na mistrzostwach w konkurencji skoku.

— Od jak dawna trenujesz?

— Pierwsze kroki na pomoście postawiłam w roku 1974. Byłam wtedy uczennicą pierwszej klasy szkoły podstawowej.

— Co robi mistrzyni świata w chwilach wolnych od nauki i ćwiczeń w sali gimnastycznej?

— Czytam dużo i chętnie. W zimie uwielbiam jazdę na nartach i na łyżwach. Moim wzorem jest Maria Filatowa. Podziwiam u niej wolę walki do ostatniego elementu.

— Jaki cel życiowy wyznaczyłaś sobie?

— W przyszłości chciałabym studiować w Akademii Wychowania Fizycznego i później poświęcić się pracy trenerskiej.

Udany sezon młodych lekkoatletów

Juniorki, a więc najmłodsze reprezentantki „królowej sportu" okręgu gdańskiego święciły w mijającym sezonie — o czym już informowaliśmy — wiele sukcesów sportowych, dominowały także w niektórych konkurencjach w klasyfikacji ogólnokrajowej. Krótko mówiąc był to dla nich niezwykle udany sezon.

A jak zaprezentowali się w 1981 roku ich koledzy — juniorzy?

Chyba jeszcze lepiej. Na mistrzostwach Polski i VIII Ogólnopolskich Igrzyskach Młodzieży zdobyli bowiem 9 medali, a wielu młodych lekkoatletów uzyskało wartościowe wyniki, liczące się nawet wśród seniorów.

Już od lat tradycyjnie najsilniejszą grupę tworzą tyczkarze, którym przewodzi Ryszard Kolasa.

Zawodnikiem wielkiego formatu może też być Piotr Zielke, liderujący naszym skoczkom w dal i wzwyż. Wynik 2,18 w skoku wzwyż wprowadził go już w tym roku na listę najlepszych seniorów, na której zajmuje 7 pozycję.

Pewien postęp odnotowali także nasi biegacze. W sprintach najlepsi są dotychczas dwaj 17-letni zawodnicy — Krzysztof Katkowski (MKS) — srebrny medalista VIII OSM na 100 i 200 m oraz Mieczysław Lojewski (Spójnia) — brązowy medalista VIII OSM na 200 m. Wśród średniodystansowców liczy się przede wszystkim (nękany jednak stale przez kontuzje) Ryszard Dusowski (Lechia). W biegach długich natomiast pojawił się chyba nowy talent — Jarosław Radulski (Spójnia), który legitymuje się srebrnym medalem mistrzostw Polski juniorów na dystansie 3000 m.

W rzutach w dalszym ciągu nic specjalnego się nie dzieje, brak nadal następców Antczaka czy Bejrowskiego. Jasny promyk zaświecił nam natomiast w wielobojach, w których przewodzi mistrz spartakiady — Zdzisław Świerczyński, którego stać na wynik w granicach 7000 pkt.

A oto tabele najlepszych.

100 m — 1. J. Kłusewicz (MKS) 10,7, 2. K. Katkowski (MKS) 10,8, 3. J. Antosik (Spójnia) 10,8.

200 m — 1. K. Katkowski (MKS) 22,1, 2. J. Antosik (Spójnia) 22,4, 3. M. Lojewski (Spójnia) 22,4.

400 m— 1. F. Stefiuk (Sambor Tczew) 49,4, 2. Z. Świerczyński (Lechia) 49,62, 3. P. Ambrożewicz (Spójnia) 50,3.

800 m — 1. R. Dusowski (Lechia) 1.51,8, 2. P. Ambrożewicz (Spójnia) 1.54,0, 3. S. Myszk (Gryf Wejherowo) 1.55,2.

1500 m — 1. R. Dusowski (Lechia) 3.53,2, 2. J. Radulski (Spójnia) 3.58,0. 3. M. Fidurski (Spójnia) 3.58,2.

3000 m — 1. J. Radulski (Spójnia) 8.28,51, 2. M. Szumacher (Agro-Kociewie) 8.36,5, 3. M. Nikrandt (LKS Puck) 8.38,0.

5000 m — 1. J. Radulski (Spójnia) 14.48,8, 2. M. Nikrandt (LKS Puck) 14.49,2, 3. M. Fidurski (Spójnia) 14.53,3.

Chód na 10 tys. m — 1. J. Holender (LKS Puck) 46.59,0, 2. J. Dadaczyński (Agro-Kociewie) 50.39,0, 3. J. Paziewski (Konradia) 51.03,0.

100 m ppł. — 1. W. Karita (Spójnia) 15,4. 2. D. Licau (Bałtyk) 15,78, 3. W. Zawiślak (Spójnia) 15,82.

400 m ppł. — 1. Z. Świerczyński (Lechia) 56,32, 2. W. Olejniczak (Sambor Tczew) 58,4, 3. P. Ambrożewicz (Spójnia) 58,8.

2000 m z przeszkodami — 1. M. Nikrandt (LKS Puck) 6.02,0, 2. M. Szumacher (Agro-Kociewie) 6.05,2, 3. S. Myszk (Gryf Wejherowo) 6.08,8.

4×100 m — 1. MKS Gdańsk 43,1, 2. Lechia I Gdańsk 43,8, 3. Lechia II Gdańsk 44,0, 4. Sambor I Tczew 45,6, 5. Sambor II Tczew 46,7.

4×400 m — 1. MKS Gdańsk 3.29,3, 2. Bałtyk Gdynia 3.39,26.

Skok w dal — 1. P. Zielke (Lechia) 7,22, 2. W. Wargowski (Lechia) 7,08, 3. Z. Kosel (Lechia) 7,04, 4. Z. Świerczyński (Lechia) 6,94, 5. D. Licau (Bałtyk) 6,94.

Skok wzwyż — 1. P. Zielke (Lechia) 218 cm, 2. A. Milewczyk (Bałtyk) 199 cm, 3. K. Mozgawa (Bałtyk) 198 cm, 4. J. Chylewski (Bałtyk) 195 cm, 5. W. Teszka (Bałtyk) 195 cm.

Trójskok — 1. J. Mikołajczyk (MKS) 14,65, 2. R. Wojtasiński (LKS Puck) 13,61, 3. J. Jorthali (LKS Puck) 13,13, 4. W. Bojak (LKS Puck) 13,11, 5. P. Stobiecki (MKS) 12,95.

Tyczka — 1. R. Kolasa (Bałtyk) 5,30, 2. W Wargowski (Lechia) 4,80, 3. W. Woźniak (Bałtyk) 4,60, 4. Z. Świerczyński (Lechia) 4,30, 5. A. Milewczyk (Bałtyk) 4,30.

Kula — 1. K. Jędrzejewski (LKS Puck) 12,83, 2. D. Licau (Bałtyk) 12,16, 3. K. Karczewski (Sambor Tczew) 11,42.

Dysk — 1. S. Kąkol (Gryf Wejherowo) 41.50, 2. R. Małyszko (Spójnia) 38.16, 3. Z. Świerczyński (Lechia) 37,98.

Oszczep — 1. M. Jaruszewski (Lechia) 57,84, 2. M. Szulc (Spójnia) 52,58, 3. W. Mastelarz (MKS) 51,70.

Młot — 1. Rogowski (Spójnia) 44,32, 2. Z. Bielicki (Flota) 41,62, 3. M. Stępień (Spójnia) 41,30.

10-bój — 1. Z. Świerczyński (Lechia) 6851 pkt., 2. D. Licau (Bałtyk) 6731 pkt., 3. W. Warhowski (Lechia) 6444 pkt.

(jot.)

Odwołane imprezy

Okręgowy Związek Judo w Gdańsku odwołuje kurs sędziów, przewidziany na 18—20 bm. w Cetniewie.

• • •

Okręgowy Związek Podnoszenia Ciężarów w Gdańsku odwołuje turniej roczników spartakiadowych, jaki miał się odbyć 18 bm. w Gdyni.

TS

W Zakładach Sylwestrowych
Totalizatora Sportowego specjalne nagrody:

- 10 POLONEZÓW
- 40 FIATÓW 126 p

Wysokość wygranych pieniężnych — bez ograniczeń.

Zakłady sylwestrowe na terenie woj. elbląskiego i gdańskiego kolektury przyjmują tylko do wtorku 29 grudnia 1981 r.
ŻYCZYMY SZCZĘŚCIA.

TOTALIZATOR SPORTOWY.
K-9264

Dnia 14 grudnia 1981 roku zmarła nasza kochana córka i siostra

ś. † p.
MAŁGORZATA ULCYFER
lat 17

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 18 grudnia 1981 roku o godz. 13.00 z kaplicy cmentarza w Gdańsku-Łostowicach.

Pozostała w głębokim smutku
RODZINA.
G-34197

Dnia 13 grudnia 1981 roku zmarł

ś. † p.
MAKSYMILIAN TROCHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16. 12. 1981 roku o godz. 13.30 na cmentarzu Łostowickim, o czym zawiadamiają:

dzieci i wnuczki.
G-34199

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 grudnia 1981 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarła

ANNA WŁASZYN

długoletni pracownik Narodowego Banku Polskiego w Elblągu, nieodżałowana Koleżanka, wspaniały Człowiek.

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłej składają:

dyrekcja, NSZZ „Solidarność" oraz koleżanki i koledzy
K-9243

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 grudnia 1981 roku zmarł nasz emerytowany pracownik

FRANCISZEK DAU

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

dyrekcja, pracownicy Biura Handlowego PHZ „BALTONA" w Gdyni.
K-9241

Wyrazy głębokiego współczucia

Inż. Krzysztofowi Boczkowskiemu

z-cy naczelnego dyrektora Północnego Okręgu Kolei Państwowych z powodu zgonu

OJCA

składa:

Kierownictwo Północnej DOKP oraz pracownicy.
K-9240

„JANTAR"
ZAWIESZA PRZYJMOWANIE ZAKŁADÓW DO ODWOŁANIA
Dyrekcja.
K-9248

NIERUCHOMOŚCI

DOM w stanie surowym + domek gospodarczy — sprzedam. Andrzej Guz, Stegard Gdański, ul. 9 z Nieba. G-34101

MOTORYZACYJNE

NYSĘ 521 mikrobus górnozaworowy w całości lub na części — sprzedam. Tczew, Rutkowskiego 18 C/E/ 5. G-34116

FIATA 126p combi — sprzedam. Lisewo koło Tczewa, ul. 10 Marca 28. G-34118

NYSĘ Towos T-522, rok 1976 — sprzedam. Kłosowicz. Stara Wieś koło Tczewa. G-34114

SKRZYNIĘ biegów do Skody S-100 — sprzedam. Elbląg, ul. Kościuszki 18/10. E-2368

WAŁ do Trabanta, część do Żuka — sprzedam. Rumia, Warszawska 1. S-12881

MERCEDESA 190 D, biały — sprzedam. Gdańsk, ul. Przykopowa 8 m 5. G-34040

WARSZAWĘ M-20 — tanio sprzedam. Gdańsk, ul. Stągiewna 21/22 m 10. G-34008

SILNIK 300 D po remoncie — sprzedam. Rumia, ul. Ślusarska 19/1. S-12924

MULTEKARA — dla zakładu rzemieślniczego — kupię. Paweł Tuchlin, Gdańsk, Magnoliowa 16. G-33276

FIAT 125p MR. 1978 r. — sprzedam. Gdańsk-Wrzeszcz ul. Dubois 68. G-33031

BMW 320, 1980 r. produkcji — sprzedam lub zamienię na Wolgę, chętnie z silnikiem diesla. Elbląg, Sadowa 98/6, po 14. E-2374

SPRZEDAM

WIĘKSZĄ ilość korków do nabojów do autosyfonów. Gdańsk-Oliwa, ul. Obrońców Wybrzeża 16 A/89. G-33330

SUSZ lucerniany — sprzedam, dwa akumulatory 120 lub 105 Ah — kupię. Wasilewska, Tczew, ul. Wojska Polskiego 7 D. G-33743

DOGI — zapięcia po sprzączkach. Elbląg, Żeromskiego 4/2, po 16. E-2369

OLEJ Castrol 30 W/20 (puszki litrowe). Sopot, Morska 1/3. S-1835

PRZYCZEPĘ campingową oraz nowy namiot 4-osobowy. Łuzna, ul. Ciołkowskiego 7 E/8. G-34026

SUKNIĘ ślubną nową, zagraniczną. Gdańsk, Żakoplańska 30 B/8, po 16. G-34206

BURAKI ćwikłowe w kopcach. Wiadomość: Gdańsk-Morena ul. Amundsena 4/33. G-33922

SZAFĘ trzydrzwiową, tapczanik jednoosobowy z szufladą, dwa głębokie wózki używane, kredens kuchenny, cztery krzesła, dwoje drzwi, kinoskop nowy 24-calowy, kabel trójfazowy, gumowy 30 m, butlę do wina 50-litrowa. Gdańsk, Skarpowa 29/7, w godz. 16—19. G-33920

WICHER 30 z rozrusznikiem. Bober, Elbląg, Bażyńskiego 39/1. E-2370

KUPIĘ

PARKIET i kafelki. Wrzeszcz, ul. Sochaczewska 1 A/12. G-32920

CIĄGNIK ogrodniczy — kupię. Magdalena Chabrowska, Gdynia, ul. Cylkowskiego 9 C/18. K-9219

PIŁY diamentowe 63, 80, 100 do cięcia kamieni, brzeszki — zdecydowanie. Elbląg, ul. Kościuszki 31/33. E-2371

LODÓWKĘ dwukomorową lub Mińsk 11 na gwarancji. Gdynia, Konwaliowa 29/47. S-12729

LOKALE

DWA mieszkania M-1 i M-2 w nowym budownictwie — zamienię na jedno. Gdańsk, Ogarna 48/50 m 11. G-33686

POKÓJ z kuchnią (niepełny komfort), garaż, blisko Gdańska — dojazd kolejką — wynajmę. Wiadomość: Gdańsk, ul. Skarżyńskiego 10 G m 3. G-34163

M-4, 3 pokoje zamienię na 3-pokojowe. Gdańsk-Oliwa, ul. Obrońców Wybrzeża 3 A/79. G-33935

M-4 — sprzedam. Zaspa, ul. Ciołkowskiego 7 E/5. G-34097

ODNAJMĘ nie umeblowany pokój (piec). Gdańsk-Śiedlce ul. Zakosy 56. G-34012

PRACA

MURARZA i pomocników zatrudnię. Praca stała. Gdańsk, ul. Garnezarska 10/16 B m 5. G-34126

CUKIERNIKA, ucznia, ekspedientkę — zatrudnię. Gdynia-Oksywie, ul. Bosmańska 56. S-12983

STOLARZA i ucznia przyjmę. Zamiejscowym dam kwaterę. Ostrowski, Gdańsk ul. Pankiewicza 3, boczna ul. Legnickiej. G-33908

ZATRUDNIĘ hydraulika — spawacza. Sopot, ul. Cieszyńskiego 12/87, po 18. S-1831

SAMOTNĄ do pomocy w prowadzeniu domu przyjmę. Mirosława Morzycka, Zbychowo, 84-206 Nowy Dwór Wejherowski. G-334

PRZYJMĘ ucznia Warsztat mechaniczny, Gdańsk-Wrzeszcz, Waryńskiego 6. W-338

ZŁOTNIKA zatrudnię. Rumia-Janowo, ul. Jantarowa G-33953

ZATRUDNIĘ małżeństwo na fermie drobiu (mieszkanie). Gdańsk, Paderewskiego 3/25. G-33037

ZAKŁAD Elektromechaniki Pojazdowej Gdańsk-Oliwa, ul. Jelenia 19, (rejon ul. Czyżewskiego) zatrudni elektromechanika samochodowego oraz elektronika. G-33587

RÓŻNE

POSZUKUJĘ pomieszczenia na warsztat ślusarski w Tczewie, lub okolicy. Tczew, ul. M. Fornalskiej 4/2. G-33691

ZGUBY

INSTYTUT Okrętowy PG unieważnia zagubioną legitymację studencką nr 4231 na nazwisko Tvan Van Hung. G-33975

UNIEWAŻNIA się mandaty karne gotówkowe od nr. 0662861 do nr. 0662870. Osoby, które zostały ukarane tymi mandatami proszone są o zgłoszenie się do Jednostki ZOMO w Elblągu, ul. Strażnicza 2/6. E-2355

UNIEWAŻNIA się potwierdzenie zgłoszenia wykonywania rzemiosła murarstwo nr rej. 1008 wydane przez Urząd Miejski w Gdyni, na nazwisko Brajer Sylwester, 81-471 Gdynia, Szarych Szeregów 7 A. S-12818

DZIEKANAT Wydziału Budowy Maszyn Politechniki Gdańskiej unieważnia zagubioną legitymację nr 39956/BM na nazwisko Piotr Dampa. G-34193

POLITECHNIKA Gdańska unieważnia legitymację pracowniczą na nazwisko Wiecesław Augustyniak. G-34194

UNIEWAŻNIA się zagubiony dowód tożsamości taksometru Halda nr 56265 wydane na nazwisko Murawski Tadeusz, Elbląg, Grunwaldzka 88/8. E-2366

STOCZNIA Północna im. Boh. Westerplatte w Gdańsku unieważnia przepustkę nr 12325 uprawniającą do wejścia na teren stoczni, na nazwisko Karp Szczepan. G-24080

UNIEWAŻNIA się pieczątkę o treści: lekarz weterynarii, Jerzy Wojno, pokwitowania nr 525401—525450 oraz rachunki 971651—971700, 970801—970850. G-34091

TS

TOTALIZATOR SPORTOWY
INFORMUJE:

- Ze względów organizacyjnych od zakładów na dzień 23 grudnia 1981 r. tj. 22. XII. 81 r. na terenie województwa elbląskiego i gdańskiego w każdy wtorek i piątek kolektury PPTS będą pracowały w skróconym czasie pracy. Godziny zakończenia pracy kolektur podane będą w każdej kolekturze.

Najdłużej tj. do godz. 18.00 czynne będą niektóre punkty w centralnych dzielnicach Trójmiasta. Czas pracy kolektur zostanie wydłużony w poniedziałki i czwartki.

- W związku z przypadającymi świętami zakłady Dużego Lotka i zakłady piłkarskie na dzień 26/27 grudnia będą przyjmowane tylko do wtorku dnia 22 grudnia 1981 r. Zakłady Sylwestrowe również do wtorku dnia 29. XII. 1981 roku.
- W dniach 24 i 31 grudnia 81 r. na terenie woj. elbląskiego i gdańskiego Totalizator Sportowy będzie przyjmował zakłady do godz. 16.00 na terenie Trójmiasta — w innych miejscowościach wg informacji w punktach (dot. tylko 31 grudnia br.).

Za powyższe zmiany dokonane z przyczyn niezależnych od przedsiębiorstwa swych sympatyków przepraszamy.

Z okazji przypadających świąt i Nowego Roku załoga przedsiębiorstwa składa swym sympatykom i ich rodzinom najlepsze życzenia zdrowych i spokojnych świąt, a w Nowym Roku więcej radości i trafnych typowań.

Totalizator Sportowy O/MW w Gdańsku.

K-9263

ZARZĄD Portu Gdańsk unieważnia zagubioną przepustkę portową nr 17401 na nazwisko Szweda Zbigniew. G-341196

UNIWERSYTET Gdański unieważnia legitymację służbową 548/81 na nazwisko mgr Krzysztof Miński. S-12835

POLITECHNIKA Gdańska unieważnia legitymację pracowniczą na nazwisko Irena Cybulska. G-34[illegible]